



Powrót delegacji WP z Chin

Najbardziej interesowały nas problemy wychowania żołnierzy

— stwierdza min. M. Spychalski

WARSZAWA (PAP)

17 bm. o godz. 13.30 powróciła do Warszawy po 4-tygodniowym pobycie w Chińskiej Republice Ludowej delegacja Wojska Polskiego z ministrem obrony narodowej gen. broni Marianem Spychalskim na czele. Na lotnisku Okęcie członków delegacji witali: wiceminister obrony narodowej, szef Sztabu Generalnego WP, gen. broni Jerzy Bordziłowski, zastępca szefa Głównego Zarządu Politycznego WP gen. bryg. Eugeniusz Kusko, liczni generałowie i oficerowie WP.

Obecny był radca ambasady Chińskiej Republiki Ludowej w Warszawie — Ju Czan.

Po wyjściu z samolotu minister obrony narodowej przeszedł przed frontem kompanii honorowej WP, która oddała mu honory wojskowe.

Bezpośrednio po przylocie i pierwszych przywitaniach min. Marian Spychalski na prośbę przedstawicieli Polskiej Agencji Prasowej — red. Z. Morawskiego i „Żołnierza Wolności” — red. ppik. T. Urliaza udzielił im wywiadu, w którym m. in. powiedział:

„Celem naszego wyjazdu było dalsze pogłębienie bra-

terstwa broni między Chińską Armią Ludowo-Wyzwoleńczą a Wojskiem Polskim. Była to z naszej strony także rewizyta. Jak wiadomo, w Polsce bawili już czołowi przywódcy Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, bawili też wicepremier i minister obrony narodowej ChRL — marszałek Peng Teh-huai. Udał się do Chin właśnie na jego zaproszenie.”

Mówiąc o wnioskach nasuwających się po podróży delegacji WP do Chin, gen. M. Spychalski powiedział:

„Dla naszej delegacji szczególnie ciekawe i najbardziej interesujące były doświadczenia Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej w dziedzinie wychowania żołnierza, kształtowania jego dyscyplinowania i świadomości. Interesowała nas również praca z kadry oficerskiej. Nasi towarzysze chińscy przeżyli przecież takie same jak i my problemy związane z formowaniem

„Sąd“ nad masłem

(Inf. wł.)

Sala reprezentacyjna Izby Rzemieślniczej w Poznaniu. Na parkiecie rzędy jasnych, ponumerowanych beczek. Obok nich grupki ludzi w białych fartuchach. Jeden z nich zagłębił właśnie długi szwider w maślane masło. Kilku innych przygląda się z zainteresowaniem pobranym próbkom. Kosztują masło, wymieniają uwagi, coś zapisują. To rozpoczął się ogólnopolski „sąd“ nad masłem, a teraz ocenia się jego smak, zapach, konsystencję, barwę...

A później... Centralny Zarząd rozpowszechnił metody najlepszych zakładów, opracuje instrukcję wyrobu, wyśle speców z najlepszych zakładów, aby pouczali innych. — Chyba to wpłynie na poprawę jakości masła, chyba... o ile poprawi się także higiena w oborach i zakładach.

Dalsze obrady toczyły się w siedzibie Klubu Garnizonowego. — Zebrani z dużym zainteresowaniem przysłuchiwali się ogłaszanym wynikom, tym bardziej że wśród najlepszych padły nieraz nazwy zakładów mleczarskich w Wielkopolsce. (L)

Dnia 16 bm. na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie odbyło się uroczyste odsłonięcie Pomnika-Mauzoleum 50 bojowników PPR, powieszonych przez hitlerowców 16. 10. 1942 r.

Na zdjęciu: przedstawiciele partii, rządu i społeczeństwa w czasie uroczystości.

CAF — Fot. Szyperko

Międzynarodowa konferencja kolejarzy w Poznaniu

W DOKP w Poznaniu odbyła się konferencja kolejarzy polskich i NRD, poświęcona przepisom ruchu sygnalizacyjnego, obowiązującego w obu państwach w celu zagwarantowania sprawności i bezpieczeństwa. (PAP)

Ważne obrady Zespołu Poselskiego

Nie tylko o budżetach rad

(Inf. wł.)

Grypa sieje spustoszenie i wśród posłów, spośród których dwunastu nadesłało zawiadomienia o swej chorobie. Mimo tego obrady Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego były interesujące. Posłowie zostali poinformowani przez przedstawicieli Komisji Planowania Go-

spodarczego — Wojewódzkiej i Miejskiej — o strukturze projektów budżetów wojewódzkiego i dla m. Poznania na rok 1958. Ponadto przedstawiciele wydziałów finansowych prezydentów WRN i MRN naświetlili przebieg realizacji budżetów za okres 8—9 miesięcy roku bieżącego.

Obecnie odbywają się w terenie sesje gromadzkich rad na rodowych, w najbliższym zaś czasie nad budżetami radzić będą PRN. Budżet województwa stanie się przedmiotem rozważań Wojewódzkiej Rady na specjalnej sesji w połowie listopada.

Rola posłów w kampanii budżetowej rad będzie szczególnie istotna. Idzie mianowicie o to, aby posłowie znający niejako obie strony medalu, a więc nie tylko słuszne potrzeby terenu ale i ogólną sytuację kraju i jego obecne możliwości — pomagali radnym w podejmowaniu najsluszniejszych decyzji.

Budżet województwa wyraża się ogólną sumą nakładów inwest. blisko 400 milionów zł, budżet Poznania — ok. 180 mln. zł. Oznacza to, że Poznań i Poznańskie znajdują się w zakresie uwzględniania swoich potrzeb nadal na końcowych miejscach w indeksie miast i województw. Co prawda są to dopiero projekty budżetów, nie mniej władze wojewódzkie i miejskie wystąpiły już z odpowiednimi memoriałami do władz centralnych, wskazując na konieczność uwzględnienia w szerszym zakresie potrzeb ludności Poznańskiego i jego stolicy.

Posłowie wielkopolscy otrzymali odpowiednie materiały, orientujące ich w tej problematyce i zobowiązali się dołożyć starań, aby uzyskać dla województwa i Poznania niezbędne pozycje w budżetach. Ze szczególną troską do tego za-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Pożyteczna inicjatywa

Ukazał się katalog projektów domków jednorodzinnych

WARSZAWA (PAP)

Wszyscy, którzy interesują się budownictwem indywidualnym, z dużym zadowoleniem powitają wydany niedawno przez Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego w Warszawie katalog z 48 projektami domków jednorodzinnych.

Po wybraniu z katalogu odpowiedniego domku osoba zainteresowana może zaopatrzyć się w niezbędną do budowy dokumentację techniczną, o której wydanie postarano się również wspomniane biuro. Cena jednego projektu technicznego, zawierającego potrzebne do budowy rysunki, wynosi 250 zł. Warto dodać, że projekty te zatwierdzone są już przez Komitet do Spraw Urbanisty-

ki i Architektury, a więc nie wymagają rozpatrzenia przez terenową służbę architektoniczną-budowlaną.

Niewatpliwą pomocą dla budujących domki jednorodzinne będzie również wydany ostatnio specjalny informator, podający sposób załatwiania formalności, związanych z uzyskaniem działki, zatwierdzeniem lokalizacji, otrzymaniem kredytu bankowego i pozwoleniem na budowę.

Obecnie punkty sprzedaży dokumentacji znajdują się w 7 miastach: w Gdańsku, Gliwicach, Lublinie, Łodzi, Opolu, POZNANIU i Wrocławiu. Prowadzą je wojewódzkie komitety indywidualnego budownictwa, biura projektów i wojewódzkie zarządy architektoniczno-budowlane.

Lekarstw nie zabraknie

Epidemia grypy rośnie

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje w dniu 17 bm. Zarząd Sanitarno-Epidemiologiczny Min. Zdrowia, w wielu województwach kraju grypa rozszerza się, obejmując mniejsze miasta. Dotychczas w woj. wrocławskim zanotowano ok. 31 tysięcy zachorowań, w woj. gdańskim ok. 19 tys., w katowickim również ok. 10 tys. wypadków oraz w woj. szczecińskim ok. 12 tys. wypadków zachorowań. W Łodzi zanotowano ponad 9 tys. zachorowań, natomiast w samym woj. łódzkim nie stwierdzono jeszcze wypadków choroby.

Epidemia grypy zaczyna obejmować woj. olsztyńskie, gdzie zanotowano ostatnio 1.500 zachorowań oraz woj. koszalińskie (brak danych liczbowych).

W stolicy epidemia grypy rozszerza się nadal. Dotychczas przeważały w 7 warszawskich szkołach.

Zaopatrzenie aptek w leki antygrypowe, zarówno w Warszawie — jak i w całym kraju jest wystarczające. Lekarze zalecają ponadto profilaktyczne zażywanie witaminy C, która uodparnia organizm na chorobę.

Dla lepszego opracowania budżetów terenowych

(Inf. wł.)

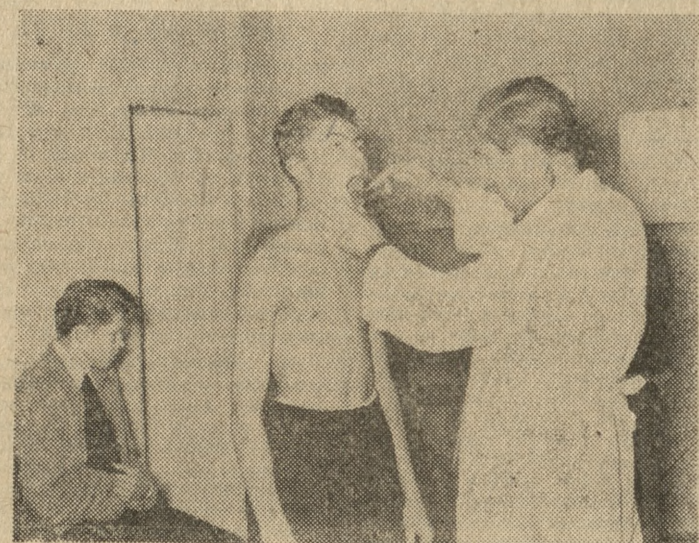
18 bm. odbyła się w Poznaniu narada przewodniczących komisji budżetu, planu i finansów powiatowych i miejskich rad narodowych. Udział w naradzie wzięli m. in. członek sejmowej Komisji Budżetu, Finansów i Planu — poseł Kwirynowicz, przewodn. WKPG — mgr Hempowicz oraz przewodniczący resortowych komisji WRN.

Celem narady było zaznajomienie przedstawicieli terenu z sytuacją gospodarczą kraju oraz ze sposobem opracowywania budżetu na rok 1958.

Poseł Kwirynowicz — przedstawiając obecną sytuację gospodarczą — stwierdził, że przy maksymalnym wyzwoleniu inicjatywy rad narodowych i ich pełnej gospodarności — może w przyszłym roku nastąpić zasadnicza poprawa w kierunku utrzymania równowagi ekonomicznej.

W rzeczowej i pełnej gospodarskiej troski i dyskusji przedstawiciele terenu wskazywali nie tylko na istniejące trudności, ale również na rezerwy umożliwiającej właściwą gospodarkę. Należy się spodziewać, że narada ta pomoże radom terenowym we właściwym opracowaniu swoich budżetów, które w najbliższych dniach będą uchwalane na plenarnych posiedzeniach.

(mh)



W WALCE Z GRYPĄ...

W związku z epidemią grypy na lekarzach szkolnych spoczywa obowiązek czuwania nad chorych młodzieżą oraz zapobiegania chorobie.

Na zdjęciu: dr Józef Ogrodowczyk bada „zagrypioną” młodzież w Szkole Ogólnokształcącej nr 18 w Warszawie.

CAF — Fot. Szyperko

Po raz drugi mistrzem Polski

W zakończonych wczoraj mistrzostwach Polski w pięcioboju nowoczesnym, tytuł mistrzowski zdobył po raz drugi z rzędu — Przybylski, wyprzedzając Sulaj-
nisa. (P)

Spotkanie przedstawicieli kierownictwa gospodarczego z dziennikarzami

WARSZAWA (PAP)

17 bm. w Komitecie Centralnym PZPR, na naradzie pod przewodnictwem sekretarza KC — Jerzego Albrechta, przedstawiciele kierownictwa gospodarczego i naukowcy — ekonomisci spotkali się z licznym gronem dziennikarzy i publicystów, zajmujących się problematyką gospodarczą.

Na dziesiątki pytań, złożonych przez poszczególne zespoły redakcyjne, odpowiadali: przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefan Jedrychowski, przewodniczący Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów — Oskar Lange, kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR — Józef Olszewski, minister finansów — Tadeusz Dietrich, minister handlu wewnętrznego — Mieczysław Lesz, członek Rady Ekonomicznej — Włodzimierz Brus oraz zastępca kierownika Wydz. Ekonomicznego KC PZPR — Jerzy Bogusz.

W naradzie wziął udział wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz.

W odpowiedziach wyjaśniono szereg zagadnień związanych z pracami nad nowym modelem gospodarczym, ze szczególnym uwzględnieniem problemów zarządzania przemysłem.

Goście z Norwegii w Poznaniu

(Inf. wł.)

W Poznaniu gości delegacja młodzieży norweskiej. W dniu wczorajszym odbyło się spotkanie Woj. Zarządu ZMW z czterema przedstawicielami organizacji młodzieżowych Norwegii. Miało ono charakter roboczej narady, w czasie której goście zapoznali się z planami organizacji wiejskiej w naszym województwie.

W godzinach popołudniowych norweskie goście wzięli udział w spotkaniu z przedstawicielami Prezydium WRN. Wieczorem byli obecni na przedstawieniu w Operze.

W dniu dzisiejszym wyruszą na objazd województwa, m. in. dłuższą zabawą w powiecie kościańskim. (emp)

Bonn odracza decyzję w sprawie stosunków z Jugosławią

BONN (PAP)

W czwartek odbyło się posiedzenie gabinetu bońskiego, na którym rozpatrywano była sprawa stosunków z Jugosławią, po uznaniu de jure, Niemieckiej Republiki Demokratycznej przez rząd jugosłowiański. Gabinet odrzucił podjęcie ostatecznej decyzji do piątku.

Doniosła decyzja

Rząd Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii oświadczył, że uznaje de iure istnienie Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Między obydwojoma państwami będą nawiązane stosunki dyplomatyczne.

Decyzja rządu jugosłowiańskiego została niejako zapowiedziana w podpisanej przed miesiącem w Belgradzie deklaracji polsko-jugosłowiańskiej. Mówi się tam m. in.: „Oba rządy stoją na stanowisku, że rozwiązanie zagadnienia niemieckiego wymaga przede wszystkim nawiązania kontaktów i bezpośrednich rokowań między NRD i NRP, w celu osiągnięcia rozwiązań zadowalających dla narodu niemieckiego, jak i dla bezpieczeństwa Europy.”

Dwukrotne wymienienie Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako państwa suwerennego, jako podmiotu prawa międzynarodowego, przesądzało decyzję, która formalnie zapadła w miesiąc później.

Ta spodziewana i oczekiwana decyzja rządu jugosłowiańskiego wywołała jednak w Bonn pewne zamieszanie. Jest ona bowiem niezaprzeczalnym i doniosłym wzmocnieniem tego stanowiska w polityce międzynarodowej, które za punkt wyjścia do rozwiązania głównego europejskiego problemu — zjednoczenia Niemiec — uważa uznanie faktycznie istniejącego stanu rzeczy w Europie. Każdy realnie myślący człowiek nie może zaprzeczyć, że Niemiecka Republika Demokratyczna i Niemiecka Republika Federalna są państwami istniejącymi faktycznie i że wobec tego niepodobna mówić o jakimkolwiek postępie na drodze zjednoczenia Niemiec bez ich wzajemnego porozumienia.

Realizm, konstruktywność i pokojowość cechujące jugosłowiańską politykę zagraniczną podyktowały rządowi jugosłowiańskiemu decyzję, która ożywi normalne, dyplomatyczne stosunki między dwoma przyjaciółmi Polski — stosunki między dwoma państwami budującymi socjalizm.

To zarzewie trzeba ugasić!

Pismo wystosowane przez KC KPZR do Komitetu Wykonawczego Brytyjskiej Labour Party ponownie — po ostrzeżeniu Chrześcijaństwa wyrażonym w rozmowie z przedstawicielem „New York Times” — zwraca uwagę na niebezpieczną sytuację wytworzoną na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Spisek przeciwko Syrii, państwu, które chce prowadzić niezależną politykę narodową, które po zostaje poza paktem bagdadzkim i doktryną Eisenhowera — spisek ten ma określić ośrodki inspiracji, znajdujące się poza granicami świata arabskiego, czerpiące natomiast ogromne zyski z eksploatacji jego bogactw. Ambasador tych właśnie ośrodków, zasłużony dla interesów monopolu naftowego w okresie sprawy naftowej — Henderson, odwiedził niedawno Ankarę i Bejrut w mocno podejrzanym celu. Po jej zakończeniu wzmożło się napięcie na granicy syryjsko-tureckiej, a Turcja jawnie zaczęła nad nią grupować wojska, a nawet — jak stwierdziło memorandum rządu syryjskiego złożone sekretarzowi generalnemu ONZ — naruszać granicę powietrzną Syrii, dokonując lotów wywiadowczych. Egipt, który związany jest z Syrią układem wojskowym, wysłał do Syrii oddziały wojskowe, co zostało powitane przez prezydenta Syrii, Kuatli, jako świadectwo jedności panującej między dwoma krajami.

Podobno po powrocie do Waszyngtonu ze swej misji, wspomniany już Henderson oświadczył niemal że w druzczek swego samochodu, że „sytuacja jest poważna” i domagał się jakiegoś „gestu” amerykańskiego, który by spełniał życzenie Londynu i Paryża, zwolenników ostrego języka w rozmowach z Bliskim Wschodem. Gest taki w samej rzeczy nastąpił w postaci oświadczenia Departamentu Stanu, że USA są zdecydowane dotrzymać swoich wojskowych zobowiązań, w szczególności wobec sojuszników tureckich. Ponieważ Turcja — jak wiadomo — nie zagraża jakakolwiek agresją z zewnątrz, więc ta amerykańska deklaracja jest właściwie potwierdzeniem agresywnych poczynań antysyryjskich rządu tureckiego.

W skomplikowanej sytuacji panującej na Bliskim Wschodzie trudno bawić się w prorocztwa, ale nie ulega żadnej wątpliwości, że wielkie, konstruktywne działania miałyby oświadczenie czterech wielkich mocarstw — ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii, Francji — potępiające użycie siły, jako środka rozwiązywania nieuregulowanych problemów na Bliskim i Środkowym Wschodzie oraz rezygnujące z ingerencji w wewnętrzne sprawy krajów tej strefy. Jak również z dostaw broni dla wszystkich państw tego rejonu.

T. R.

Pinay staje przed parlamentem

Gabinet konserwatystów kolejnym rządem Francji?

PARYŻ (PAP)

Kandydat na premiera, przywódca „umiarkowanych” (konserwatystów) — Antoine Pinay, rozpoczął w czwartek rozmowy z przedstawicielami partii politycznych w celu obsadzenia stanowisk w swym gabinecie.

Rząd Pinaya będzie się prawdopodobnie składał z członków jego własnej partii, a on sam, oprócz stanowiska premiera, obejmie tekę finansów. Nadzieje utworzenia gabinetu, w którym reprezentowany byłby szeroki wachlarz

ugrupowań politycznych, rozwinęły się w środę, gdy kolejno republikanie społeczni, członkowie partii katolickiej MRP i radykałowie „ortodoksyjni” poinformowali Pinaya, że nie zamierzają wejść do rządu. Jak wiadomo, socjaliści jeszcze przedtem odrzucili propozycję wejścia do gabinetu.

W tych warunkach przypuszczano w Paryżu w środę wieczorem, że Pinay zrezygnuje z powierzzonej mu przez prezydenta Republiki misji utworzenia gabinetu. Postanowił on jednak doprowadzić swe zadanie do końca i zamierza ubiegać się o inwestyturę — tj. upoważnienie Zgromadzenia Narodowego do utworzenia gabinetu.

Zdaniem obserwatorów, nie jest wykluczone, że mimo wszystko Pinay uzyska — choć słabą większością głosów — tę inwestyturę.



MARSZAŁEK ZUKOW OPUSZCŁ BELGRAD

Agencja Tanjug donosi, że minister obrony ZSRR, marszałek Georgi Zukow opuścił 17 października wraz z towarzyszącymi mu osobami Belgrad i udał się specjalnym samolotem do Tirany.

AUSTRALIA NIE BĘDZIE PRODUKOWAĆ BRONI „A”

Przedstawiciel Australii, Donald Walker, oznajmił na posiedzeniu Komisji Politycznej ONZ w czasie debaty nad sprawą zbrojenia, iż Australia nie zamierza produkować broni atomowej.

WYROKI NA POWSTAŃCÓW ALGERSKICH

Francuski sąd wojskowy w Algierze skazał 12 powstańców algierskich na śmierć. 4 Algierczyków skazanych zostało na karę dożywotnich ciężkich robót, 1 — na 20 lat ciężkich robót i 1 — na 15 lat ciężkich robót.

HANDEL

WĘGERSKO-INDONEZYJSKI

W Dżakarcie zostało podpisane porozumienie handlowe pomiędzy Węgarami a Indonezją. Zgodnie z porozumieniem Indonezja będzie eksportować do Węgier kawkę, kawę, herbatę, oliwę i inne towary w zamian za urządzenia przemysłowe.

UCZENIE RADZIECCY W LONDYNIE

Do stolicy W. Brytanii przybyła radziecka delegacja uczonych — hodowców. Delegacji przewodniczył członek Wszechzwiązkowej Akademii Nauk Rolniczych N. O. Potomkin.

GWALTOWNY HURAGAN

Przez stan Louisiana (USA) przeszedł gwałtowny huragan połączony z ulewami deszczem. Tornado zraniło ponad 30 osób oraz zniszczyło wiele zabudowań w szeregu miejscowości.

„AKCJA PRACY” W MAROKU

Król Maroka rozpoczął w swym kraju wielką „akcję pracy”. Jako kierownika traktora, monarcha Maroka dokonał przeorańca pierwszej skiby na 7 tys. ha obszarze zamieszkałym przez wielu feodaliów.

Obrady Zespołu Poselskiego

(Dokończenie ze str. 1)

gadnienia niezwykle żywotnie obchodzącego każdego obywatela podchodzi Prezydium WRN, którego przewodniczący i zastępca — Fr. Szczerbal i Z. Węgrzyk — uczestniczyli w posiedzeniu Zespołu Poselskiego, dzieląc się swymi uwagami; Prezydium Rady Narodowej m. Poznania, niestety, nie delegowało swego członka dla konsultowania z posłami ważkich spraw miasta.

Po scharakteryzowaniu przez posła dr. Kwirynowicza, członka Sejmowej Komisji Finansów, Budżetu i Planu — ostatniej dyskusji, jaka na Komisji rozwinęła się nad referatem min. Jędrzychowskiego o aktualnej sytuacji gospodarczej kraju — posłowie wymieniali poglądy na temat metod działania. Rozważano sprawy odbywania spotkań z wyborcami, przyjmowania skarg i zażaleń, interwencji i interpelacji poselskich, ew. urlopowania posłów dla pełnienia ich obowiązków.

W zakończeniu Zespół postanowił upoważnić swe prezydium do opracowania projektu wytycznych dla działalności poselskiej, zwłaszcza w zakresie interwencji i składania interpelacji.

Zwrócono uwagę na to, że — jak dawniej — pewni posłowie centralni (między innymi pos. Maj) nie przybywają w ogóle do swych okręgów wyborczych.

Na wniosek posła prof. dr. Z. Nowakowskiego Zespół podjął uchwałę, która zostanie przedłożona w formie dezyderatu władzom centralnym; miało być to, aby główne uroczystości 1000-lecia państwa polskiego, które obchodzone będą w roku 1963 — odbyły się w Poznaniu. (pż)

HELIKOPTER BUDUJE RUROCIĄG



Delegacja CSR na obchody 40-lecia Rewolucji

PRAGA (PAP)

Agencja CTK ogłosiła skład czeskosłowackiej delegacji partyjno-rządowej na obchody 40-rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w Moskwie.

W skład delegacji wchodzi: pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji A. Novotny (przewodniczący delegacji), premier V. Siroky, K. Bacilek, R. Barak, I. Hendrich, J. Plojhar i E. Slechta.



PROF. TOEPLITZ NA KONGRESIE FIAF

Na kongres Międzynarodowej Federacji Archiwów Filmowych (FIAF) wyjechał do Francji rektor Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi, a zarazem prezes FIAF — prof. dr Jerzy Toeplitz. Tegoroczny kongres federacji obradował będzie w Antibes koło Nicei.

OZDOBY Z POLSKIEGO NEFRYTU

W okolicach Jordanowa na Dolnym Śląsku znajdują się duże złoża nefrytu — kamienia półszlachetnego, służącego do wyrobu różnych rodzajów ozdób. Złoża te nie były dotychczas eksploatowane. Ostatnio jordanowski nefrytem za interesowała się spółdzielnia pracy wyrobów betonarskich w Strzeżynie. Pracownicy tej spółdzielni rozpoczęli przygotowania do eksploatacji nefrytu.

WOP-Isi URATOWALI MATKĘ I DZIECKO

Pełniąc służbę nadgraniczną na Pomorzu Szczecińskim, dwaj WOP-Isi: Edward Dubilo i Bogusław Truśliński, zauważyli pożar pobliskiego domostwa. Nie bacząc na płonący już dach, który lada chwila groził zawaleniem, wpadli oni do mieszkania i uratowali śpiącą w mieszkaniu kobietę i dziecko.

Napięta sytuacja w rejonie Syrii

PARYŻ (PAP)

Francuski dziennik „France-Soir” opublikował artykuł swego korespondenta na Bliskim Wschodzie, który podaje, że rząd turecki „postanowił kontynuować wielkie jesienne manewry swej armii ze względu na wzmagające się napięcie w stosunkach z Syrią”.

Pół miliona ludzi — pisze korespondent „France-Soir” — uzbrojonych w najnowocześniejszą broń bierze udział w szeroko zakrojonych operacjach wojskowych w pobliżu granicy rosyjskiej, a zwłaszcza syryjskiej. Operacje te otoczone są głębokim milczeniem, pewne strefy nadgraniczne zostały ogłoszone jako zakazane.

Dalej dziennik stwierdza, że prawie cała armia turecka bierze udział w kilkutygodniowych manewrach, które planowane były jedynie na dwa tygodnie.

Ostre pogotowie armii syryjskiej

KAIR (PAP)

Radio kairskie powołując się na wiadomości z Damaszku, podało, że w środę wieczorem w armii syryjskiej został ogłoszony stan ostrego pogotowia.

Wszystkie urlopy zostały wstrzymane. W pobliżu granicy z Turcją rozdano broń organizacjom ruchu oporu.

Obawy Stanów Zjednoczonych NOWY JORK (PAP)

Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Richard Nixon oświadczył w środę na konferencji prasowej, że Stany Zjednoczone obawiają się popełnienia „błędów w obliczeniach”, który mógłby wywołać konflikt na Bliskim Wschodzie.

Nixon dodał, że w obecnej sytuacji na Bliskim Wschodzie zwykła pałba karabinowa może zmienić się w artyleryjską kanonadę, która z kolei może pociągnąć za sobą interwencję sąsiadów i innych krajów zainteresowanych tym rejonem.

Syria oskarża USA

KAIR (PAP)

Jak donoszą z Damaszku, dziennik syryjski „Al-Rai-Al-Amm” opublikował artykuł twierdzący, że demaskuje twierdzenia prasy tureckiej, że koncentracja wojsk tureckich na granicy z Syrią związana jest z przeprowadzaniem normalnych manewrów wojskowych. Za twierdzeniami o „manewrach” — podkreśla dziennik — kryje się agresywny plan opracowany w Waszyngtonie. Plan ten przewiduje zbrojną interwencję przeciwko Syrii.

W myśl tych planów — kontynuuje dziennik — w celu poparcia działań armii tureckiej w północnej Syrii wystąpić powinny wojska izraelskie atakując Syrię od południa.

Opozycja popiera rząd syryjski

KAIR (PAP)

Jak donoszą z Damaszku, premier Syrii Sabri Assali przyjął w dniu 16 bm. grupę posłów opozycyjnych i odbył z nimi rozmowę. Na zakończenie spotkania premier oświadczył, że deputowani odwiedzili go w celu wyrażenia swego pełnego poparcia polityce rządu w dziedzinie mobilizacji wszystkich sił dla odparcia możliwej agresji przeciwko Syrii.

Londyn nie wierzy w możliwość agresji

LONDYN (PAP)

Rzecznik Foreign Office oświadczył na konferencji prasowej, iż rząd brytyjski nie uważa, aby istniało niebezpieczeństwo zaatakowania Syrii przez Turcję.

Rzecznik oznajmił również, iż W. Brytania wypowiada się za omówieniem sytuacji na

Bliskim Wschodzie na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Poparcie Libanu dla Syrii

PARYŻ (PAP)

Komisja spraw zagranicznych parlamentu libańskiego uchwaliła jednomyślnie rezolucję wzywającą rząd do udzielenia Syrii pomocy w razie jakiegokolwiek agresji przeciwko temu krajowi.

Groźby Iranu

LONDYN (PAP)

Jak donosi z Teheranu Agencja Reutersa, minister spraw zagranicznych Iranu Ardalan zagroził zerwaniem stosunków dyplomatycznych z Syrią, o ile nie odwoła ona swego oświadczenia, że Stany Zjednoczone mają na celu dokonanie w Syrii zamachu stanu, podobnie jak to zdarzyło się w roku 1953 w Iranie.

Skarga Syrii

w Komisji Ogólnej NZ

NOWY JORK (PAP)

Komisja Ogólna ONZ odbędzie posiedzenie w dniu 18 bm. Komisja ta zadecyduje, czy do porządku dziennego obrad Zgromadzenia Ogólnego NZ włączona zostanie skarga Syrii, dotycząca zagrożenia jej bezpieczeństwa, jak również pokoju światowego.

NOWY JORK (PAP)

Jak informuje „New York Times”, Stany Zjednoczone wysłały do Turcji 150 najnowszych myśliwców odrzutowych.

A. CAMUS laureatem Nobla w dziedzinie literatury

OSLO (PAP)

Francuski pisarz Albert Camus liczący 44 lata został laureatem nagrody Nobla w dziedzinie literatury na rok 1957.

Camus jest jednym z najmłodszych pisarzy, którzy otrzymali nagrodę Nobla. Jedynie Kipling był od niego młodszy i to tylko o rok. Nagroda pieniężna, która prócz zaszczytu przypada w udziale każdemu laureatowi, wynosi w tym roku 42 tys. dolarów.

Camus jest 9 Francuzem, który otrzymał nagrodę Nobla w dziedzinie literatury. Poprzednikami jego byli: Sully Prudhomme, Frédéric Mistral, Romain Rolland, Anatol France, Henri Bergson, Roger Martin du Gac, André Gide i François.

U naszych przyjaciół

BUDAPESZT

O czterech milionach wzrosła w ciągu bieżącego roku liczba warsztatów rzemieślniczych na Węgrzech. W porównaniu z rokiem ubiegłym ilość rzemieślników pracujących w spółdzielniach wzrosła o 10 proc., a rzemieślników pracujących prywatnie o 25 proc. Rzemieślnicy stanowią na Węgrzech około jednej trzeciej liczby robotników przemysłu fabrycznego, a ich produkcję ocenia się na 18 do 20 proc. wartości produkcji fabrycznej. Wśród warsztatów rzemieślniczych przeważają zakłady usługowe i naprawcze.

PEKIN

Przed rokiem szalał nad wybrzeżem chińskim straszliwy, od dziesięciu lat niespotykany tajfun. W miejscowości Heimen, gdzie gwałtownie tajfun była największa, nie straciła życia ani jedna osoba. W roku 1922 tajfun o podobnej sile szalał w prowincji Kwantung stał się przyczyną śmierci 60 tysięcy ludzi.

W pierwszym wypadku obserwatoria meteorologiczne na czas uprzedziły ludność o groźącym niebezpieczeństwie, w drugim zaś — tajfun nadszedł niespodziewanie.

Chiny — olbrzymi kraj o niesłychanej różnorodności warunków klimatycznych — do czasu objęcia władzy przez rząd ludowy, posiadały zaledwie 72 obserwatoria meteorologiczne, które w żadnym wypadku nie mogły sprostać potrzebom społeczeństwa. Obecnie ilość stacji tych wzrosła dwudziestokrotnie, co umożliwia przekazywanie informacji dotyczących stanu pogody do wszystkich części kraju. Sygnały meteorologiczne przesyłane są na ogół drogą radiową, a w wielu wsiach przez głosniki lub telefonicznie do przewodniczących spółdzielni; w Mongolii Wewnętrznej sygnały przekazuje specjalni konni kurierzy.

Mimo znacznego rozwoju sieci służby meteorologicznej przewiduje się, że dopiero za 11 lat stacje meteorologiczne, wyposażone w nowoczesne urządzenia (w większej części produkcji chińskiej), o-

pełni zabezpieczą Chiny przed niespodziankami przyrody.

MOSKWA

„Die Wirtschaft” donosi, że ludność ZSRR w obecnych granicach wzrosła z 159,2 mln. w roku 1913 do 203,5 mln. w r. 1957. Zwiększenie przyrostu naturalnego ludności nastąpiło nie dzięki wzrostowi liczby urodzin, która po rewolucji zmalała, lecz dzięki gwałtownemu spadkowi śmiertelności dzieci i śmiertelności na skutek epidemii (polepszenie warunków materialnych i higienicznych ludności, rozbudowa zakładów leczniczych). Na 1000 osób w roku 1913 umierało przeciętnie 30,2 osoby, a w r. 1956 — 8,4. Jest to śmiertelność niższa niż w najbardziej rozwiniętych krajach kapitalistycznych. Równocześnie liczba ludności zamieszkującej miasta zwiększyła się z 17,6 procent (1913 rok) do 31,6 procent (1956 rok). W ciągu 40 lat władzy radzieckiej powstało 564 nowych miast i 1069 osiedli miejskich.

PRAGA

Czechosłowacja stoi obecnie w obliczu bardzo istotnych zmian, które mogą wywrzeć kolosalny wpływ na usprawnienie działalności gospodarki tego kraju i zwiększenie inicjatyw zakładów produkcyjnych. Do najbardziej istotnych cech — zapowiedzianej na ostatnim plenarnym posiedzeniu Komunistycznej Partii Czechosłowackiej — reorganizacji struktury przemysłu czechosłowackiego zalicza się przeniesienie zarządów głównych i znaczne zwiększenie uprawnień zakładów produkcyjnych w dziedzinie planowania inwestycji, zaopatrzenia itp. Przewiduje się jednocześnie tworzenie kompleksów przedsiębiorstw przemysłowych, które pracować będą w oparciu o rozrachunek gospodarczy, ograniczenie kompetencji ministerstw i znaczne zmniejszenie ich aparatu administracyjnego, wprowadzenie perspektywnego planowania oraz utworzenie funduszu premiowego (zasady jego podziału mają być podobne do zasad rozdziału naszego funduszu zakładowego).

Opr.: T. K.

Co z rewizjonizmem niemieckim?

(Dokończenie ze str. 3)

nia granic wschodnich Niemiec nie tylko z 1937 r., ale nawet z 1914 r. Jedną z ostatnich publikacji tego instytutu jest wydana przez doc. dr G. Rhodego książka pt. „Wschodnie ziemie Rzeszy Niemieckiej”. Idąc w kierunku rewizji granicy na Odrze i Nysie książka daje sfalszowany obraz zasiedlenia, rozwoju państwowego, gospodarki i prawnomiędzynarodowej sytuacji naszych Ziemi Zachodnich.

Wymieniliśmy tylko trzy wielkie instytuty nastawione na rewizję granic wschodnich Niemiec. Obok nich działa, jak zaznaczyliśmy, około pół setki pomniejszych. Wszystkie subsydiowane są przez rząd niemiecki nie tylko w ramach budżetu ministerstwa do zagadnień ogólnoniemieckich, który w 1957 r. rozporządza budżetem 26,7 mln. dolarów, ale przez poszczególne ministerstwa, z których każde dysponuje, jawnie lub niejawnie, pożyczkami na propagandę przeciw nam.

Powstaje pytanie czy wśród historyków zachodnio-niemieckich nie ma ludzi, oddających się obiektywnym badaniom naukowym. Niewątpliwie istnieją tacy, ale bardzo nieliczni. Można tu wymienić choćby prof. W. Hubatscha z Getyngi, który w czasie pobytu w Polsce przekonał się osobiście jak olbrzymiej pracy dokonano na polskich Ziemiach Zachodnich i rzucił w książce „Bastion Europy” nast. pytanie: „Czy istnieje dostateczna przyczyna, by rozpocząć nową translokację narodów w Europie Środkowo-Wschodniej? Chodzi teraz o to, — mówi dalej — aby narastającej idej rewizjonizmu usunąć grunt pod nogami, a irracjonalne wyobrażenia, przesady i brak umiaru zastąpić rzeczową analizą, której, jak się zdaje, zupełnie dotychczas brak”.

Prof. Hubatsch do 1950 r. był innego zdania.

Co tej narastającej idej rewizjonizmu przeciwstawia stro na polską? Wówczas, gdy w NRF obserwujemy istny załew literatury propagandowej, gdy księgarnie niemieckie przepelnione są publikacjami przerwanych instytutów, a w kioskach gazetowych pełno czasopism przesiedleńców, gdy ukazują się wydawnictwa poświęcone „Wschodowi” w różnych językach — my dla obrony naszego stanowiska posiadamy jedynie Instytut Zachodni w Poznaniu poświęcony aktualnej problematyce Niemiec współczesnych i badaniu dziejów agresji niemieckiej, nie licząc wydawnictwa z 1955 r. wyłączenie zajmował się przede wszystkim problematyką historyczną Ziemi Odzyskanych, a dopiero od niedawna do jego czołowych zagadnień należy badanie i naświetlanie, odradzające się w NRF niemieckiego militarysty i neohitlerysty. Jedyną periodyczną publikacją Instytutu Zachodniego jest miesięcznik „Przegląd Zachodni”.

Pracownicy tego Instytutu pracują w warunkach niezwykle ciasnoty pomieszczeń i w ramach bardzo ograniczonego budżetu. Dość powiedzieć, że Instytut Zachodni w br. nie mógł wysłać za granicę niektórych swych członków, bo na wykupienie przyznanych dewiz zabrakło... pieniędzy. Poruszamy tę sprawę marginesowo, gdyż kwestia dalszego rozwoju Instytutu Zachodniego jest zagadnieniem, wymagającym specjalnego omówienia.

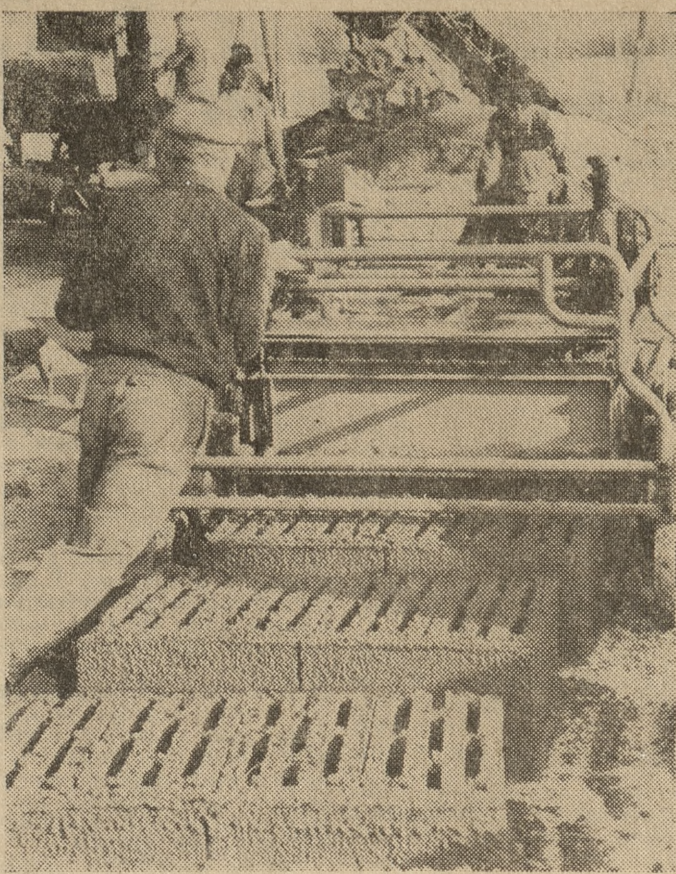
H. BARAŃSKI

4,5 do 9,5 dolara za kg suszonego borowika

W lasach dobiega końca zbiór owoców leśnych.

Zbiór tarczyni, głogu, dzikiej róży — nie został jeszcze zakończony. Bardzo dobrze obrodziły jeżyny i maliny. Zebrano ich około 300 ton. Gorzej natomiast było w tym roku z grzybami.

Znaczne ilości owoców leśnych wzięłyśmy — wzorem lat ubiegłych — za granicę, gdzie na przykład za 1 kg suszonego borowika otrzymujemy — zależnie od jakości towaru — od 4,5 do 9,5 dolara, zaś suszone grzyby piestrzenicy — 11 dolarów za kilogram. Jedna tona popularnej u nas kurki mroźnej przynosi nam 430 dolarów



Gdy wszystko „gra”, można wyprodukować w ciągu jednej zmiany do 700 pustaków, czyli domek w ciągu trzech dni.

Zdjęcia (2): K. Przychodzki

Dla załogi PFMŻ

Z wiosną ruszy budowa 100 domków!

Słowa dyr. Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych Jankowskiego nie mogą wzbudzać wątpliwości. Głębokie przekonanie o realności tego planu narzuca się mimo woli słuchaczowi. To nie są marzenia fantasty, lecz prawda poparta konkretem.

— W przyszłym roku ruszy budowa 100 domków jednorodzinnych — powiada dyr. Jankowski i zaczyna wyliczać co już w tym kierunku zrobiono.

Przed wszystkim jest lokalizacja przyszłego osiedla. W październiku ma nastąpić przejęcie byłego gospodarstwa OZR w Minikowie. Teren bardzo dogodny. Pomieścić się tam może około 500 parcel. Wstępny projekt urbanistyczny obejmuje na razie 400 domków rozmieszczonych promieniście wokół centrum, gdzie będzie park i szkoła.

W przyszłym roku rozpocznie się budowę 100 domków typowych, jednorodzinnych bliźniaczych, parterowych i piętrowych. Dotychczas wpłynęło już 200 wniosków na przydział działek budowlanych dla pracowników PFMŻ. Warunkiem uzyskania parceli jest założenie książeczki docelowego oszczędzania, na którą amator domku odkłada miesięcznie od 100—300 zł.

SKĄD PIENIĄDZE?

Środki finansowe są najważniejsze. W „Staroście” i ten problem rozwiązuje się pomysłem. Fabryka dysponuje corocznie pokaznym funduszem zakładowym i z niego właśnie udzielać się będzie pożyczek budującym domki pracownikom. Zwrot ma nastąpić w ciągu 20 lat. Myśl dobra i godna naśladowania.

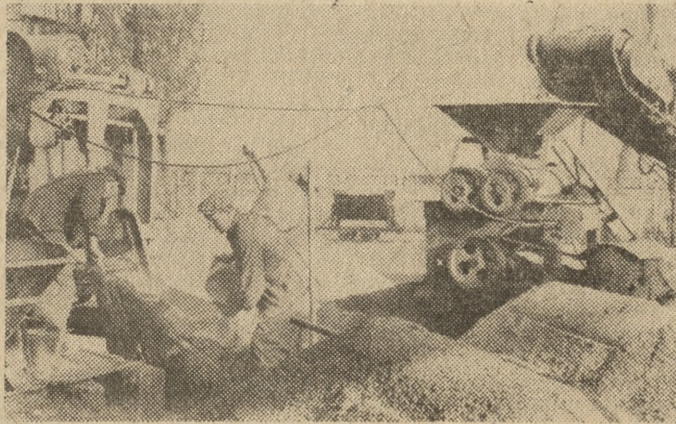
Poza tym istnieją możliwości uzyskania pożyczek pań-

stwowych do wysokości 110 tys. złotych, płatnych w okresie 25 lat. Suma kredytów na województwo poznańskie ma być sześciokrotnie wyższa w przyszłym roku. Szanse więc są.

Koszt domku skalkulowany jest w sposób bardzo ekonomiczny. Płaski dach betonowy np. eliminuje całkowicie zużycie drewna i dachówek. Możliwość zakupu za pośrednictwem fabryki materiałów budowlanych po cenach hurtowych też wpłynie na obniżkę kosztów domku. Całkowite wykonanie domku jednorodzinnego (3 pokoje, kuchnia, łazienka, piwnica) oblicza się na sumę 140 tys. zł.

A MATERIAŁY BUDOWLANE?

Domki budowane będą z prefabrykatów, które wyrabia się na miejscu. Otwarcie fabrycznej pustaczarni pozwala na produkcję pustaków po cenie kosztów materiałowych, o połowę niższej od rynkowej.



Maszyna pochłania ogromne ilości żwiru, cementu, piasku, żużlu i innych dodatków. Przemielona w tym młynie „papak” posłuży do formowania pustaków (u góry).

NIE TYLKO DLA RODZICÓW

12

Ambicja — rzecz normalna

Stwierdzamy, że każdy człowiek posiada ambicję. Jest ona zjawiskiem powszechnym. Każdy z nas jednak posiada na ogół inną ambicję. Nieposiadanie ambicji jest zjawiskiem chorobliwym, staramy się ją wówczas wzbudzić. A to już niełatwe i skomplikowane zadanie pedagogiczne.

Charakterystyczne dla ambicji jest to, że posiada ona swój cel. Człowiek jest więc niejednokrotnie żądny sławy, znaczenia, uznania. Podziw społeczeństwa może w nim wzbudzić zadowolenie albo zaradliwość; brak uznania — zniechęci.

Jeżeli człowiek zamierza realizować cele przekraczające jego realne możliwości, mówimy o wygórowanej ambicji.

Pamiętajmy i o tym, że osiągnięcie zbyt małych wyników wpływa deprymująco na człowieka. Rodzi się niewiara we własne siły, zanika energia działania. Mając na uwadze dziecko, nie chcemy od niego za wiele, by niepowodzenia (ambicja wygórowana) nie załamały go psychicznie.

Istotne jest dla sprawy wychowania ukierunkowanie ambicji. Dziecko winno mieć rozumieć, że w życiu społecznym jednostka musi brać zawsze pod uwagę interes społeczny; nie wolno jej hodować wyłącznie ambicji osobistych. Jednostka musi być użyteczna społeczeństwu. Właśnie uspołecznionej

ZPP — 3 litery * 8 osób * 1000 zadań

Pewien obywatel na ostatniej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej, gdy obrady miały się ku końcowi — poprosił o głos i oświadczył: „mnie nie więcej, tylko ja... kierownictwo Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego i zespół pracujących tam ludzi należy zweryfikować i zmienić, nie legitymują się bowiem niezbędnymi kwalifikacjami”.

Wyznam, że choć radni od rzucili w głosowaniu ten bezprecedensowy wniosek, zdziwił mnie stoicyzm kolegów z WKPG, których solidną opinię usiłowałem zaszczać publicznie bono; być może wychodzili z założenia, że obywatel nie jest w sta nie ich obrazici; tak czy inaczej wydało mi się, że ofiarę i naprawdę wykwalifikowany zespół ludzi z poznańskiej WKPG zastąpił sobie co najmniej na to, aby wspomnianego rodzaju insynuacjom dać publiczny odpór.

Ostatecznie utwierdziła mnie w tym przekonaniu onegdajsza bytność u zastępcy przewodniczącego WKPG, magistrza Witolda Górskiego. Raz jeszcze bowiem mogłem

się przekonać o rzeczowym, roztępnym, gospodarskim sposobie załatwiania zbiegających się tam różnorodnych spraw. Po prostu w WKPG pracownicy „przejmują się swoją rolą”.

Pora jednak przejść do sedna rzeczy: odwiedziłem mgr. Górskiego, aby uchylił kurtyny i poinformował Czytelników — coż to takiego ów Zakład Planów Perspektywicznych (ZPP), powołany przez Prezydium WRN niedawno do życia i jakie stoją przed nim zadania (mgr. G. kieruje wspomnianym Zakładem).

— Nie będę się rozwodził nad zapoznaniem planowania regionalnego w minionych latach — podjął mój rozmówca. — Ostatnio w niektórych ośrodkach działały przy WKPG pracownie planów regionalnych (nawiasem mówiąc Poznań nie miał takiej placówki), zaś przy PKPG — Biuro Planów Regionalnych. Pracownie miały ściśle określone zadania do wykonania w rejonach tzw. silnego zainwestowania; nie wiele miały natomiast wspólnego z perspektywicznym opracowaniem większych regionów. Dlatego pewien czas temu Rada Ministrów poleciła przekształcić wspomniane pracownie w zakłady planów perspektywicznych, przy tych zaś WKPG, gdzie ich nie było — powołać działy planów, z zaleceniem „awansowania” ich w okresie lat dwu do rangi zakładów.

— Nasze Prezydium powołało jednak do życia od razu Zakład? — wtrąciłem.

— Tak, ponieważ uznano, że placówka taka jest nam absolutnie niezbędna, zadań dla siebie mieć będzie mnóstwo, a poza tym było do przewidzenia i to, że sesja poświęcona urbanistyce i architektury wysunie sprawy planowania na czoło, co też nastąpiło. O, proszę — tu, na stronie trzeciej, posród innych, uchwalonych przez WRN wniosków, jest następujący: „zobowiązać Prezydium do niezwłocznego zorganizowania prac nad perspektywicznym, gospodarczym i przestrzennym planem rozwoju województwa. W pierwszym rzędzie należy przygotować opracowania dla strefy węgla brunatnego, obszaru ziem zachodnich włączonych do województwa, strefy przedmiejskiej Poznania oraz zespołu miast Kalisz — Ostrów. Ma to być zapoczątkowaniem szeroko prowadzonych prac regionalnych”.

— Są to bez wątpienia zadania wysokiej rangi. Przypominam sobie, że Rada Naukowo-Ekonomiczna przy Prezydium WRN ustaliła 13-osobowy skład ZPP jako minimum...

— To prawda, jednakże na razie nie mogliśmy „wygospodarować” więcej etatów niż 8. Trzeba będzie dokończyć wszelkich starań, aby na prze strzeni przyszłego roku do owego „stanu minimum” doprowadzić, inaczej niepodobna ruszyć z pracami szerszym frontem. Obecne możliwości ZPP są nader szczupłe: mamy sekcję perspektywicznych planów rozwoju województwa i poszczególnych jego rejonów, sekcję perspektywicznego planu rolnictwa, stanowisko pracy do spraw demograficznych (ludnościowych) oraz stanowisko pracy dla opracowania wyciecz-

nych gospodarczych i oceny zgodności planów perspektywicznych zagospodarowania przestrzennego z założeniami planów regionalnych.

— Pięknie słucho terminologia, ale kryje się za nią duża waga treści. Z materiałów zebranych przez nas przed ostatnią sesją i w toku jej obrad można było sobie wyrobić sąd o skutkach, jakie pociągało za sobą nieopieranie różnorodnych pociągów gospodarczych o rzetelne opracowania regionalne. Czy może pan zdradzić, z jakimi problemami Zakład „bierze się za bary” na wstępie?

— Prace Zakładu Planów Perspektywicznych, dość zresztą znacznie zaawansowane, idą głównie w dwu kierunkach: opracowania prognozy demograficznej i hipotezy dotyczącej perspektyw rozwoju wojewódzkiego rolnictwa. W jednym i drugim wypadku zobowiązani zostaliśmy do przedłożenia wyników naszej działalności przed końcem roku Zakładowi Planów Perspektywicznych Komisji Planowania przy Radzie Ministrów. Co się tyczy zagadnienia demograficznego, niezależnie od naszych skromnych opracowań — prace badawcze prowadzi zespół profesora Waszaka z WSE, na zlecenie naszej Rady Naukowo-Ekonomicznej. Są to sprawy niemałej wagi i dlatego również najbliższe posiedzenie RNE będzie właśnie poświęcone problemom demograficznym.

— Czy zaryzykowałby pan już teraz jakiś najogólniejszy wniosek, nasuwający się w toku prac nad zagadnieniem demograficznym w Wielkopolsce?

— Nie popełnię na pewno błędu, gdy stwierdzę, że będziemy mieli w naszym województwie w latach następnych znaczne rezerwy ludnościowe. Wracając do opracowań związanych z perspektywami rozwoju rolnictwa: tu ZPP korzysta z materiałów WKPG z zakresu rejonizacji upraw i hodowli. Odbyły się wstępne konferencje z Wojewódzkim Zarządem Rolnictwa i instytucjami naukowymi. Do końca roku uporządkuje się materiały tak, że Zakład znajdzie się w posiadaniu tabelarycznego, wyjściowego opracowania dla bar dziej szczegółowych studiów w okresie następnym. I tu mogę panu oświadczyć, że duży nacisk ZPP kładzie będzie na sprawy rozwoju przemysłu rolno-spożywczego.

— Jeśli dobrze zrozumiałem pana magistra, prace Zakładu Planów Perspektywicznych mają nie co inny cel, jak u realizowanie planowania centralnego i nadanie planowaniu w ogóle właściwej treści...

— Właśnie. Prace bowiem prowadzone będą równolegle w Zakładzie u nas i „odpowiedniku” w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, przy stałej wymianie doświadczeń metodologicznych i nasuwających się wniosków. W sumie — mamy pewność, że terenowe postulaty, poparte opracowaniami, będą co najmniej dyskutowane. Mogą one ponadto służyć posłom. Głównym zadaniem ZPP będzie walka o właściwe proporcje rozwoju dla naszego województwa; aktualnym, bieżącym zadaniem będzie nadto wywalczenie właściwych proporcji rozdziału, które uwzględniłyby potrzeby Wielkopolski nie mechanicznie „na głowę mieszkańca”; bo te głowy mogą być i są w różnych województwach różne. Przykładowo: nasz rolnik więcej produkuje buraków cukrowych niż w Koszalińskim, ma zatem więcej pieniędzy i musi mieć możliwość dokonania zwiększonych zakupów.

— Jestem przekonany, że urbanisci z Wojewódzkiego Zarządu Architektoniczno-Budowlanego są uradowani faktem podjęcia działalności przez ZPP. Opracowanie wyciecznych gospodarczych, planu perspektywicznego, ułoży ich pracę na bardziej realnych podstawach. Czy zechciałby pan może dodać coś jeszcze...?

— Chyba to, że dopiero zaczynamy...

Dr. J. SZEL.

NIE TYLKO DLA RODZICÓW

13

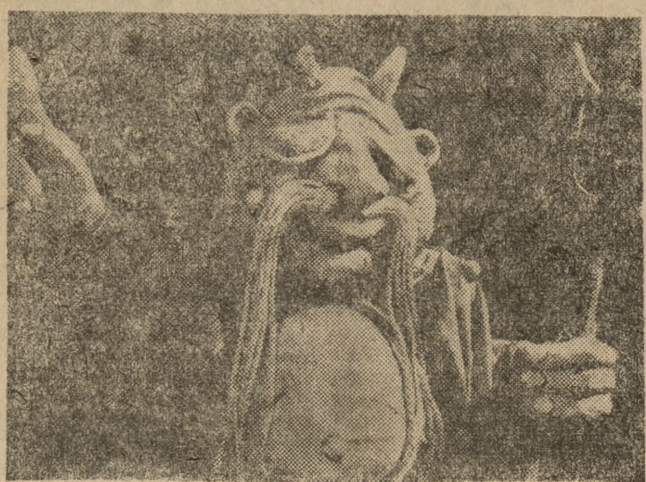
ambicji ludzkość zawdzięcza między innymi postęp. Uczni, artyści, bohaterzy żołnierze ambicję swą łączą z poświęceniem i ofiarnością. Czyny wspaniałe i wielkie nie wyrastają nigdy z ambicji egoistycznych.

Na te tematy należy dyskutować szczególnie wtedy, gdy młodzież staje przed wyborem zawodu. Rodzice zaś i wychowawcy muszą codziennie pamiętać, że ich uznanie i umiarkowana pochwała ma wartość wysoką. Czuwajmy nad tym, by dziecko nie zadowalało się osiągnięciami minimalnymi lub nie przeceniało swych umiejętności (możliwości).

Uczmy też, że nie każde niepowodzenie życiowe jest żenujące i niekoniecznie deprymujące. Wszystko zależy od konkretnej sytuacji, trudności, warunków... Miara osiągnięć ambitnego dziecka nie zawsze musi być sukces. W każdym razie nie może być on osiągany za każdą cenę. Takie bowiem stawianie sprawy wypaczałoby młody charakter. O tym, niestety, nie chce jakże często pamiętać ambitna matka, czy nauczyciel, domagający się bezkompromisowo i stanowczo wyników.

Wychowując — obserwujmy więc, jak wygląda problem ambicji u dziecka. Jej brak jest groźny dla rozwoju psychicznego młodego obywatela i dla jego kształtującego się charakteru.

A jednak z „dużej”...



Koncert na cztery ręce

„Oby te lalczki z drewna i papieru były dyplomami wzajemnego zbliżenia między ludźmi” — usłyszała niedawno widownia Teatru „Marcinek”. Powiedział te słowa Carl Schröder, dyrektor jednego z najmniejszych teatrów świata z Radebeul pod Dreznem.

Nie był to czczy slogan gościa, odpowiadającego na grzecznościowe powitanie go spodarzy. W czasie uroczego przedstawienia „Doktora Fausta” dorosła widownia — wśród niej — „lalczki” z Wrocławia i Torunia — wpatrzone była w zaczarowany prostokąt scenki, na której ożyła ludowa opowieść o uczonym, który zapisał diabłu duszę. W ten odwieczny i w tylu wariantach powtarzany temat technął Carl Schröder urok własnej filozofii życia: filozofii uśmiechu i pogody. Za miast poważnego Goethe'owskiego „Fausta” zobaczyliśmy iskrzącą się od swoistej humoru opowieść, w czasie której dorosły widz nie zapomina ani na chwilę, że wszystko to jest tylko zabawa, pretekstem do spojrzenia na świat nieco przymrużonym okiem. Kapitałny szuga Fausta, Hans Wurst bawi widownię jak najlepszy aktor komediowy i dość często ściąga widza z wyżyn fabularnej fikcji na arenę współczesności, nie dając nawet... niebieskiemu

satelicie. Lalki Schrödera grają znakomicie. Precyzja i subtelność ruchów zsynchronizowana jest w mistrzowski sposób z głosem. Nie do wiary wprost, że blisko tuzin postaci na scenie żyje dzięki dwóm parom rąk: Carla Schrödera i jego żony — współpracownicy od 28 lat — p. Henrietty. Zróznicowanie głosów, zwłaszcza męskich, budzi pełen podziw dla talentu i możliwości wykonawczych utalentowanej pary niemieckich artystów. Koncert na cztery ręce, jaki pokazali w Poznaniu, (od którego zaczęli występy w Polsce), był naprawdę mistrzowski.

Odebyło się też spotkanie artystów z zespołem Teatru „Marcinek”, w czasie którego wymieniono wiele doświadczeń i uwag na temat sztuki lalkarskiej, tak popularnej w Niemczech, a jeszcze nie zawsze docenianej u nas. „Radebeuler Puppenspiele” — tak brzmi nazwa teatru Carla Schrödera — grać będzie jeszcze dla publiczności Gdańska, Warszawy i Łodzi.

J. M.

P. S. Jedyną smutną stroną występu jest drukowany program teatru aż rojący się od błędów korektorskich i stylistycznych. Czyżby drukowany był w NRD? Nie podobnego. Wydawcą jest Polska Agencja Artystyczna...

— Tu jest błąd w gazecie — moja córka z triumfującą miną staje przede mną, trzymając w ręce wydanie „Głosu” i pokazuje tytuł artykułu. — Uczymy się w szkole — mówi — pisać miesiące „z malej” litery, a tu o, patrz, Październik drukują przez duże „P”.

Pytania dzieci — wiadomo — bywają kłopotliwe. Należy na nie odpowiadać; możliwie mądrze. Nie zawsze łatwa to sprawa. Węć tłumacz dziecku, że niektóre słowa zawierają w sobie jakieś ogólnospołeczne, historyczne wagi pojęcia o dużym znaczeniu dla narodu i wtedy mimo reguły pisania z malej piszemy je dużą literą. Jako wyjątek...

Córka nieupełnie przekonana kręci noskiem, wraca przecież do lekcji.

No tak, w historii konieczny jest dystans po to, by ocenić tego rodzaju fakt dziejowy jak np. nasz Październik. Myślę, że i nasze dzieci łatwiej uzmąsłowią sobie kiedyś znaczenie tego jesiennego miesiąca roku 1956.

Zresztą czy dotyczy to tylko dzieci?

✱

Teraz to już prawie rok od tamtych dni, a nie zawsze jeszcze — na codzień — zdajemy sobie z należytej jasnością sprawę z ich konsekwencji dla kraju. Chodzi o taką jasność obrazu przemian, które pomagałyby obecnie każdemu obywatelowi przyjąć na siebie osobiście postanowienia Października realizować.

Na przykład wieś. Nasi rolnicy są rozważni, nie rzucają słów na wiatr, mówią tylko o tym, co widzą, co czują. Mają jeszcze tu i ówdzie sporo „spraw do załatwienia”, ale obiektywnie podkreślają nowy klimat, mówią o nowych warunkach w ich konkretnej wsi, ich własnym sposobie gospodarowania. Gdyby zebrać wypowiedzi rolników w Wielkopolsce, otrzymalibyśmy spory bukiet nowych zjawisk.

W tym roku — na przykład — zbieraliśmy plony z ziemi, którą dotąd nie rodzila. To nie jest równoznaczne z abstrakcyjnym zlikwidowaniem

wszystkich hektarów odłogów, ale 280 tys. ha nie zagospodarowanych jeszcze w połowie ub. roku to dziś ziemie należycie uprawiane. Rezultat — zagadnienie odłogów w sensie problemu państwowego nie istnieje.

Zmiany są widoczne także w PGR. W tych PGR-ach, o których zawsze było wiadomo, że „nie zdają egzaminu”, które zyskały sobie opinie marnotrawców, stając się synonimem niemal nieporadności i nieuctwa. Odrabianie niewątpliwie ciężkich „grzechów” PGR — datuje się przecież od roku. „Ekspiacja” trwa, więc krótko jeśli uwzględnić, że cykl produkcyjny na wsi trwa rok.

Przeprowadzono w ciągu ostatniego roku wiele reform i zmian, że nie sposób ich nawet wszystkich wymienić. Wspomnimy choćby najważniejsze: ożywił się samorząd chłopski i chłopska organizacja zawodowa, przywrócił się ruchowi spółdzielczości produkcyjnej jego dobrowolny samorządny charakter, zmniejszył się wymiar obowiązkowych dostaw, zwalniając gospodarstwa do dwu ha obliczeniowych z obowiązku tych dostaw, trwają wielkie prace naprawiania krzywdy wyrządzonej przy wymianie gruntów oraz innych czynnościach związanych z przejmowaniem ziemi.

I pomyśleć, że to wszystko jest dopiero początek.

„Głos Wielkopolski”, który „popelnia błąd” zdaniem początkującej uczennicy szkolnej, drukując nazwę miesiąca przez duże P, często też używa gościny fragmentem artykułów zamieszczanych przez prasę krajową. W tych cytowanych wyjątkach bywały i głosy na temat praworządności. Jakos dopiero po Październiku odkryto pewne zasadnicze luki w naszym ustawodawstwie choć nierzadkie były także przykłady nieumiejętnego ich stosowania czy zgola niechęci do korzystania z tych ustaw przez wyznaczonego sprawiedliwiciela, a sam fakt że z tak wielką siłą sygnalizuje się przestępstwa, w których udział biorą niejednokrotnie powiązane z sobą siły i kliki jest oczywistym dowodem uzgodnienia stosunków wewnętrznych w kraju rokując nadzieję na poprawę także w tym kierunku. Na terenie całego kraju toczy się obecnie 500—700 śledztw w poważnych aferach gospodarczych, 80 z nich znajduje się na wokandy sądowej jeszcze w październiku. Wzmnożona ostatnio inicjatywa społeczna w ujawnianiu przestępstw winna także pomóc w całkowitym przełamaniu kryzysu jaki już zaczął ustępować, ale jeszcze trwa.

Ileż to wokół nas przegaszonych jeszcze ludzi, niezadowolonych z niskich zarobków, znudzonych, zawiedzonych i przy tym zdezorientowanych do tego stopnia, że gardząc tym co było nie wierzą w perspektywy wynikające z nowych naszych możliwości. A przecież...

Podnieśliśmy minimum wynagrodzenia z 360 na 500 zł. Choć nie wystarczająco, wzrosła przecież płaca podstawowa w stosunku do ruchomej części wynagrodzenia — średnio od 30—60 proc., a więc zmniejszyła się ruchoma część płac, prowadząc do sta-

bilizacji zarobków. Nastąpiły przesunięcia w zakresie poziomu płac i to w ten sposób, że ponad 285 tysięcy ludzi z grupy zarabiających do 600 zł przesunęło się do wyższych grup uposażenia, że grupa ludzi zarabiających od 1.000—1.500 zł powiększyła się o ponad pół miliona osób. Górnictwo uzyskało podwyżkę od pierwszego stycznia br. w wysokości 2.970 milionów złotych. Pracownicy PKP na regulację płac od 1 marca otrzymali 716 milionów zł, murarze 152 miliony złotych, hutnicy ponad 100 milionów zł. Ogółem, mimo trudnej i podkreślanej przez rząd i partię w Październiku sytuacji, w samym tylko roku bieżącym udzielono podwyżek o łącznej wysokości 4,5 miliarda złotych w skali rocznej. Podobnie w skali rocznej na podwyżki plac emerytur, zasiłków rodzinnych (miliard złotych w skali rocznej) zaangazowano w ostatnim okresie na sumę 14 miliardów 790 milionów złotych.

Nie na wszystkich trafiło. Ale w tych cyfrach mieści się realna zapowiedź rzeczywistej poprawy. Szanse są — wykorzystane będą w miarę dalszego rozwijania produkcji, bezpośredniego udziału w walce o dobrobyt wszystkich ludzi pracy. Nie trzeba przekonywać do wielkiej roli, jaką mają do spełnienia w tym względzie rady robotnicze tak w zakresie zwiększenia produkcji jak i zarobków poszczególnych załóg. Można by przytaczać znowu wiele cyfr ilustrujących rozwój i krzepnięcie tej nowej formacji polityczno-ekonomicznej jaką stanowią rady robotnicze, których ukonstytuowało się w przedsiębiorstwach ści-

śle przemysłowych już ponad 4.000. Stanowią one rzeczywisty współudział w gospodarowaniu i współzrządzeniu gospodarką przez klasę robotniczą, o czym tak do niedawna jeszcze powtarzano tyle szumnych frazesów. I jeśli współgospodarze — to przecież także współodpowiedzialni. Jeśli z takim uczuciem poparty został przez cały naród Październik, w którym miliony obywateli proklamowało rozpoczęcie Nowego to oznacza to obowiązek rzeczywistego popierania kierownictwa partii i rządu także na codzień.

✱

Doświadczenie uczy, że chociaż nie należy patrzeć jeden na drugiego, ale patrzeć wspólnie w tym samym kierunku. Dotyczy to tak samo męża i żony stanowiących najmniejszą komórkę społeczną, jak i całego społeczeństwa. Dotyczy to milionów, wpatrzonych w Władysława Gomułkę, kiedy stał na trybunie Października. Dotyczy to wszystkich obecnie zdecydowanych realizować zapowiedziany przez kierownictwo partii i przecież zaaprobowany przez naród program działania. Nie wystarczy patrzeć z podziwem na bohaterów Października, lecz trzeba chyba zdążyć w tym samym kierunku co Gomułka. Być z nim i po jego stronie — to znaczy pracować dla tego samego celu.

Trafnie i jakoś po prostu określa te sprawy Saint-Exupéry: „Towarzyszami są dopiero ci, co łączą się jedną wspólną linią dla zdobycia tego samego szczytu na którym się wszyscy chcą spotkać”.

Henryk HELLER

Co z rewizjonizmem niemieckim?

O „Göttinger Arbeitskreis” i innych kołach

Znane oświadczenie marszałka Tito w sprawie na szczytach na Odrze i Nysie nie schodzi z lamów większości prasy w NRD. Stało się przysłowiowym kijem w mrowisku, który poruszył niemieckie koła militarystyczne i odwetowe. Nie tylko bardzo liczna prasa przesiedleńców, nie tylko rozmaite ziomkostwa, ale również tzw. wielka prasa w NRD udziela stałe miejsca problemowi niemieckich granic wschodnich. Gdy zabrakło w parlamencie NRD oficjalnego przedstawicielstwa (B. H. E.) ruszyły do akcji propagandowe wszystkie ziomkostwa. „Frankfurter Allgemeine Zeitung”, z dnia 7 bm. podaje wiadomość, że w Stuttgarcie 5 bm. odbył się VI zjazd Niemców ze Śląska, na którym postanowiono założyć na wzór ziomkostw: sudeckiego i pomorskiego, nowe ziomkostwo śląskie — „Schlesische Landsmannschaft”. Cele i zadania tego ziomkostwa sformułował minister Schellhaus mówiąc: „Jeżeli chcemy świat przekonać o naszych prawach do ojczyzny muszą być nasze postulaty tak prawnie państwowo podbudowane, aby były i pozostały niezbita”.

Tym „podbudowaniem” zajmują się specjalne instytuty pseudobadawczo-naukowe i prasa przesiedleńcza, która

miała na początku 1956 r. aż 353 wydawnictwa o łącznym nakładzie 1,7 mln. egzemplarzy. Instytuty, służące w Niemczech Zachodnich tzw. „Ostforschung” tj. badaniom Wschodu, są liczne i rozporządzają wielkimi kapitałami. Liczba ich sięga pół setki. Cała ich praca zmierza do rewizji granicy pokoju na Odrze i Nysie i do szowinistycznego ludzenia świata. Zadaniem ich jest dostarczenie organizacjom ziomków-materiału propagandowego przeciw ustrojowi społecznemu Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Aby wyrobić sobie pojęcie o rozmiarach działalności „Ostforschung”, która przewyższa znacznie działalność hitlerowskiej historiografii, trzeba zwrócić uwagę choćby na najstarszy instytut — „Göttinger Arbeitskreis”, założony w 1946 r. jako kontynuacja „Ostmarkenvereinu” sprzed pierwszej wojny światowej. Instytut ten jest doradcą rządu bawarskiego we wszystkich kwestiach, które dotyczą planów rewizjonistycznych i odwetowych niemieckich imperialistów. Posiada w Kitzingen nad Menem własne wydawnictwo, które wydało pokaźną ilość książek i broszur. „Göttinger Arbeitskreis” stanowi jedną z głównych placówek, urabiających opinie publiczną w Niemczech Zachodnich i służącą do podsywania idei rewizjonizmu i ideologicznego przygotowania zaczepnej wojny ze Wschodem.

Drugim wielkim instytutem jest „Niemieckie Towarzystwo do Spraw Europy Wschodniej”, w Stuttgarcie. Wydaje ono m. in. czasopismo „Osteuropa” jako kontynuację przedwojennego, które zajmujące się głównie czasami dzisiejszymi i stanowi narzędzie „zimnej wojny” w służbie niemieckich imperialistów.

W kilka miesięcy po narodzinach wymienionego towarzystwa w 1950 r. powstała nowa „placówka badawcza” do spraw Europy Wschodniej — „Instytut J. G. Herbera” w Marburgu. Już sam plan pracy tego instytutu, w którym Prusy Wschodnie, Pomorze Gdańskie i Poznańskie figurują równorzędnie obok Polski, wyraża tendencję do przywróce-



TEGOROČNY PRZYCHÓWEK WARSZAWSKIEGO ZOO

Młode ostronosty.

CAF — Fot. Dąbrowiecki

Mistrz Blikle o arcysztuce cukierniczej

Sztuka cukiernicza w Polsce sięga swoimi początkami w odległe czasy, bo aż do XV wieku. Wspominają o tym współcześni dziejopisarze polscy z czasów Władysława Jagiełły, kiedy to umiano już sporządzać „confecti i marcipani”, których wyrobem zajmowali się przeważnie aptekarze. Za panowania Stanisława Augusta, sztuka cukiernicza zaczęła przybierać pierwsze formy zawodu. Znani powszechnie byli dostawcy dworu królewskiego cukiernicy Lessi i nieco późniejsi Lentz i Perosier. Coraz więcej Polaków przybywa do tego zawodu, który z końcem XIX wieku przeistacza się w sztukę zupełnie polską. W okresie międzywojennym uczniowie przescięgnęli swych mistrzów i polskie cukiernictwo przewyższało poziomem zagranicę — zasłynęło w całej Europie.

Po II wojnie światowej cukiernictwo, podobnie jak cały nasz przemysł, musiało organizować się od nowa. Odrodziło się ono z upadku już w ciągu kilku lat, nie dorównało jednak znakomitym tradycjom o-

kresu międzywojennego. Dlaczego tak się dzieje?

POD CUKIERNICZY STRYCHULEC

Z tym pytaniem zwróciliśmy się do jednego z najsławniejszych warszawskich mistrzów cukierniczych — Jerzego Blikle.

— Może nie byłoby słusznym określanie obecnego stanu rzeczy jako upadku sztuki cukierniczej w skali krajowej — oświadczył ob. Blikle. — Wydano receptury obowiązujące całe przemysł cukierniczy. W wielu okręgach receptury te są czynnikiem podnoszącym jakość wyrobów cukierniczych. Niestety, obowiązują one również i najlepsze firmy polskie.

— Wynika z tego, że twórcy receptur zapomnieli o świetnych tradycjach cukiernictwa polskiego?

— Właśnie, dla firm produkujących od dawna dobre ciastka, stały się one poważną kulą u nogi. Są one również przykładem niecyfrowej burokracji, gdyż stawiają wymagania niemożliwe do zrealizowania. Na przykład ciastko tortowe (receptura 101) musi mieć wilgotność 24 proc., tłuszczu nie mniej niż 17 proc., cukru nie mniej niż 28 proc. Tymczasem przy kotłach kuchennych nie mamy zegarów wilgotności i

nie ma czym zbadać zawartości tłuszczu w maśle czy smalcu, a pomadę cukrową wylewa się z kociołka i rozprawdza nożem. I jak tu praktycznie stosować się do receptur?

CERES I DZIEŁO SZTUKI

Inna rzecz, że receptury miały za zadanie spopularyzowanie spożycia wyrobów cukierniczych przez niską cenę. Tym czasem straciły one na atrakcyjności przez złą jakość i złe wykonanie. Jak tu zrobić dobre ciastko, gdy margaryna, ceres, proszek kakaoowy, a nawet okruszki zajmują dziś dominujące miejsce w recepturach?

— Co robić, żeby zmienić ten stan rzeczy?

— Doprowadzić do tego, by ciastko stało się znowu dziełem sztuki, a nie zwykłym wyrobem przemysłowym. By było wkładem osobistego kunsztu cukiernika. Doza (obecna receptura) winna być jak temat dla malarza, stanowić tylko o jego treści. Fakturę, natężenie kolorów itp. powierza się artystom. Gdyby malarza poza tematem skreślać ścisłym narzuć kompozycję, kolor, odcienie i wreszcie wyznaczyć mu farby i proporcje w cm i mm, to malarz albo rzucił pędzle, albo stepieje i będzie malował same kice.

— Widzę, że uważa pan zawód cukiernika za sztukę?

— Oczywiście, malarstwo zaspokaja zmysł wzroku, muzyka zmysł słuchu, a cukiernictwo zmysł smaku.

— Na zakończenie niedyskretnie pytanie. Nie zauważyłem, by obowiązujące receptury obniżyły jakość ciastek firmy Blikle.

— Bo też nie stosuję się do tych receptur i mam wieczne zatargi z kontrolą. B. Z.

Nadciśnieniowcy nie bójcie się

Dwóch bostońskich lekarzy, Robert W. Wilkins i W. Hollande ogłosiło wyniki swych prac nad wynalezieniem nowego leku przeciwko nadciśnieniu. Lek ten nosi nazwę „chlorothiazide”.

Lekarze ci oświadczyli, że środek ten może przedłużyć o 20 lat życie człowieka. Pod czas badań doświadczalnych lekarze zastosowali nowy środek 51 osobom cierpiącym na nadciśnienie. We wszystkich wypadkach lekarstwo okazało się skuteczne i chorzy opuścili szpital z zupełnie normalnym ciśnieniem. (PAP)

Pracownicy poszukiwani

Każda ilość murarzy i robotników budowlanych. 5 cieśli, 6 malarzy, szklarza oraz każda ilość uczni murarskich i cieślijskich przyjmie natychmiast do pracy na terenie miasta Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 1 w Poznaniu, ul. Paderewskiego 7. Warunki pracy według obow. stawek w budownictwie, plus dodatków za roboty małe i utrudnione. Zgłoszenie w Dziale Zatrudnienia, pokój 206, przy ul. Paderewskiego 7. K6209

3 kierowników gospodarstw z długoletnią praktyką. Wymagane jest wyższe wykształcenie celem prowadzenia gospodarstwa na pełnym rozrachunku gospodarczym i na pełnych urządzeniach rolnych. 2 starszych księgowych ze znajomością księgowości amerykańskiej, owczarza do owczarni zarodowej poszukujemy. Podania wraz z życiorysem należy kierować do Zespołu PGR Karsko Pyrzyce, p-ta Lubiatowo, pow. Pyrzyce. K6455

Trzech cholewkarzy przyjmie zaraz Spółdzielnia Pracy Branży Skórzanej „Obuwnik” w Śremie. K6458

Murarzy, dekarzy, zduna i robotników budowlanych przyjmujemy natychmiast. Zgłoszenia Przedsiębiorstwo Remontowe, Drzewne i Papiernicze, Poznań, Chudoby 24, pokój 18. 30117g

TOWARZYSTWO KRZEWIENIA WIEDZY PRAKTYCZNEJ, ODDZIAŁ W POZNANIU

ulica Woźna 12
ORGANIZUJE KURSY:
kroju i szycia,
modelowania kreśli technicznych
języków obcych.

Informację udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Towarzystwa w Poznaniu, ul. Woźna 12, pokój 11, tel. 15-61 w godz. od 16-19, w soboty od 14-16. K6428

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY „TRANSPED” W POZNANIU

sprzeda w dniu 21. 10. 1957 r. o godz. 9 przy ul. Towarowej 45 w drodze przetargu ustnego

4 konie robocze 1 źrebę

na podstawie ustalonej komisji ceny, najwyżej dającym. Pierwszeństwo nabycia mają rolnicy. Konie oglądać można w dniu przetargu od godz. 8. K6415

WIELKOPOLSKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA W POZNANIU

ulica Szkolna 13

POLECA

o bogatym asortymencie odmianowym
drzewka owocowe, krzewy owocowe oraz ozdobne dla miast i okolicy

w następujących punktach sprzedaży:
nr 1 ul. Zwierzyniecka 6
nr 2 ul. Dzierżyńskiego 101.

Przyjmujemy zbiorowe zamówienia na sprzedaż wysyłkową. Informacje prosimy kierować pod nr telefonu 505-89. K6424

Praca

Paniąka inteligentna do dzieci na dobrych warunkach, potrzebna od zaraz. Poznań, Czerwonej Armii 38 m. 10. 30640g

Szwajcar z 13-letnią praktyką przyjmie pracę w PGR w woj. poznańskim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30603g.

Ogrodnik rutynowany z długoletnią praktyką przyjmie posadę. Warunek — mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30604g.

Retuszer zdolny portrecista na stałą pracę potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30608g.

Franciszek Dopierała

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się dnia 21. X. br. o godz. 10.30 na cmentarzu Bożego Ciała na Dębu. O tym zawiadamia 30974g RODZINA

Dnia 18 października 1957 r. zmarł, mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

W ciężkim smutku pogrążona RODZINA 30957g

W dniu 16 października 1957 r. zmarł w Poznaniu, w wieku 75 lat

prof. dr Józef Jan Bossowski

Przewodniczący Sekcji Prawniczej Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Poznaniu.

W Zmarłym stracił znużonego współpracownika i krzewiciela wiedzy.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 19 bm. o godzinie 12 na cmentarzu Solackim.

ZARZĄD WOJEWÓDZKI

Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Poznaniu

K6498

Wytwórnia Aparatów Natryskowych Spółdzielnia Pracy im. 1 Maja

Gdynia, ul. Władysława IV nr 9, telefon 12-95, 30-88

produkuje artykuły antyimportowe:

APARATY NATRYSKOWE następujących typów:

- WAN-1 do natrysku farbami rozcieńczonymi z górnym zbiornikiem
- WAN-2 do natrysku farbami rozcieńczonymi z dolnym zbiornikiem
- WAN-3 do mycia i konserwowania płynami technicznymi pojazdów mechanicznych
- WAN-4 do przedmuchiwania sprężonym powietrzem przy zanieczyszczeniach mechanicznych
- WAN-5 uniwersalny aparat natryskowy do wszelkiego rodzaju farb i lakierów
- WAN-6 do natrysku farbami olejnymi
- WAN-7 do natrysku farbami klejowymi i do białkowania wapnem
- WAN-8 do natrysku farbami rozcieńczonymi przy pracach artystyczno-dekoracyjnych
- WAN-9 aparat wlewowy do przelewania materiałów pędnych o średnicy rury przelotowej 23 mm
- WAN-10 aparat wlewowy do przelewania materiałów pędnych o średnicy rury przelotowej 36 mm
- WAN-D aparat bezsprężarkowy do malowania farbami klejowymi przy użyciu równoczesnym aparatu typu WAN-7.

Prócz aparatów natryskowych wytwórnia produkuje:

SPRĘŻARKI TYPU WAN-E

pracujące przy ciśnieniu maks. 12 atm., które służą do malowania natryskowego, do napędzania urządzeń przemysł., jak młotki, tawonice itp. oraz jako źródło dopływu sprężonego powietrza w stacjach obsługi i warsztatach montażowych. Sprężarka wyposażona jest w wyłącznik automatyczny i posiada silnik elektr. 2,8 kW o napięciu 220/380 V.

Pojemność zbiornika wynosi 400 l.

Wydajność sprężarki — 22 m³ na 1 godz.

GIĘTARKI HYDRAULICZNE TYPU GR-3

do gięcia rur stalowych o średnicy zewnętrznej do około 90 mm bez ich podgrzewania i wypełniania piaskiem.

Na każde żądanie wysyłamy prospekt. K6138

ROZLEWACZKĘ DO WODY SODOWEJ

Typu R8

nową — kompletną

SPRZEDA

Gminna Spółdzielnia

Oborniki Wlkp.,

ulica Chłopska nr 1

K6327

Pianina kupuje Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39 w podwórzu. 26903g

Kupię tokarnię 1-1,5 m typ nowy. P. Kazanecki, Warszawa, Marymoncka 12. K6486

Kuchenkę gazową z piekarnikiem kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30290g.

Wosk pszczoły, czysty, susz — kupuję, wymienię na węzeł gwarantowaną. Siawomirski, Poznań-Solacz, ul. Podolska 5, tel. 14-32. 30477g

Sprzedaż

Pianina sprzedaje okazjonalnie Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39, w podwórzu. 26904g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czekol., na łożyskach kulkowych, nowoczesne drewniane, gięte, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Świetlik, Poznań, Wrocławka 13. 29882g

Pianina sprzedaje, kupuje, wykonuje remonty, strojenia, politurowania — Betting, Leszno. 40887p

Sprzedam samochód osobowy w bardzo dobrym stanie. Poznań, Grottegr 3a m. 12. 30753g

Piec gazowy do cementowania i hartowania łącznie z załadunkiem na miejscu sprzedam oraz inne przyrządy do obróbki termicznej ewent. przyjmę wspólnika z odpowiednim lokalem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30159g.

Wózki dziecięce poleca: Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 29895g

Telewizor nowy (duży ekran) sprzedam. Poznań, Głogowska 48 m. 6. 30740g

W pierwszą rocznicę

śmierci, śp.

ze Szpecepeckich

HELENY

Malińskiej

odprawiona zostanie

Msza św. żałobna we

wtorek dnia 23 października 1957 o godz.

6.45 w kościele św. Michała przy ul. Stolarskiej.

ZNAJOMI 30851g

Dnia 21. X. 1957 r. w pierwszą rocznicę śmierci, śp.

MGR ROMANA

CIESIOŁKI

odprawiona zostanie

Msza św. o godz. 7 w kościele XX Zmar-

tych wstawańców przy

Rynku Wileckim oraz o godz. 8 w kościele

parafialnym, przy ul. Kościelnej.

O tym zawiadamia 30935g RODZINA

Dnia 17 października 1957 po dłuższych cierpieniach zmarł w Bogu, mój ukochany mąż, nasz brat, szwagier, wujek i stryjek, śp.

Władysław Sobański

przeżywszy lat 69.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 14.30 z kaplicy Małki Boskiej (Bolesnej) na cmentarzu grzebalnym w Lesznie.

W głębokim smutku pogrążona ZONA I RODZINA 30952g

Leszno, Jutrosin, Olkusz, Krotoszyn. 30952g

Przyjmujemy DO KAPITAŁNEGO REMONTU

SAMOCCHODY OSOBOWE MARKI WARSZAWA M 20, POBIEGA ORAZ SKODA TYP 1101 I 1102

od przedsiębiorstw państwowych, uspołecznionych i prywatnych.

W uzasadnionych potrzebach użytkowników może nastąpić wydanie samochodu wymiennego marki Skoda po kapitalnym remoncie.

Poza tym wykonujemy wszelkie usługi z zakresu drobnych napraw przy samochodach wyżej wymienionych marek.

Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów

POZNAŃ - ANTONINEK, ulica Warszawska nr 349

K6442

Zakupimy

śpiesznie 2 silniki elektryczne, prąd zmienny 220/380 Volt, od 3-4 kW, wolnoobrotowe od 500-900 obr./min. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K6424.

SAMOCCHÓD „STAR”

z żurawiem (dźwigiem), nowy lub w dobrym stanie

zakupi

lub

wypożyczy

Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa, Poznań, ul. Wawrzynca nr 1-7, telefony 501-22, 514-70. K6449

Lekarskie

Dr Czesław Rojek specjalista chorób dziecięcych przyjmuje w godz. 15-17. Poznań, Małkowskiego 27, tel. 628-40. 28752g

Dr Chodera specjalista chorób wewnętrznych, szczególnie choroby krwi i przemiany materii (tarczyca, cukrzyca), Pracownia EKG (choroby serca). Poznań, Czerwonej Armii 71, od godz. 12-15 i 17-18. 28907g

Protezy zębowe naprawiamy na poczekaniu. — Laboratorium Dentystyczne, Poznań, al. Marcinkowskiego 20. 29708g

Lekarz dentysta Jaworowicz przyjmuje od godz. 10-12, 16-18. Poznań, Mickiewicza 24. Nowoczesna protetyka w steeleone. Reperacje protez na poczekaniu. 29719g

Lekarz homeopata przyjmuję — Poznań, ul. Wróblewska 23 m. 12, od godz. 17-19. 29850g

Dr med. Maksymilian May specjalista chorób wewnętrznych, szczególnie płuc (gabinet rentgenowski), wrócił i przyjmuje od 16-17, oprócz czwartku i soboty. Poznań, Gwardii Ludowej 2 (przy Dworcu Autobusowym), telefon 648-49. 29944g

Zguby

Zaginęła szara wileczyca, chora, dość niska i teg. Zwrot wynagrodzić. Nawrot, Poznań, Dzierżyńskiego 80 m. 10. 30693g

Zginił pies owczarek alczaki czarny podpalany. Zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, Grodzka 15, telefon 642-19. 30749g

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Barbara Zandacka-Tyczkowska, Poznań, Gwardii Ludowej 34. 30752g

Różne

Lokal 56 m² na rzemiosło lub szewstwo posładam, o ciekawej propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30850g.

Lisy srebrne, piesiki do wychowywania w Poznaniu przyjmuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30705g.

Wielbny Ks. Ks. Proboszczowi Smorawskiemu i Jasińskiemu z asystą, Członkom Chóru Opery, Poczciwym Sztandarowemu, Kupcom i Sekcji branży galanterijno — odzieżowej oraz Krenwym, Lokatorom i Znajomym za oddanie ostatniej przysługę mojemu niezapomnianemu mężowi, śp.

Stanisławowi KAMIENSKIEMU oraz za okazaną życzliwość, złożone wieńce i kwiaty serdecznie „BÓG ZAPŁAC” składa ZONA Z SYNEM 30600g

Ekspresowe czyszczenie GARDEROBY

POZNAŃ, ulica Głogowska nr 16, lokal 11, tel. 65-334, naprzeciwko Dworca Zachodniego Najwyższa jakość! — Najkrótszy termin! Najniższe ceny!

Jakość — gwarantuje najnowocześniejsze urządzenie, jedynę w Polsce.

Termin — od 12 do 48 godzin.

Ceny niektórych usług za czyszczenie:

ubranie z 47,25, spodnie z 16,20, płaszcz zimowy m. z 54,00, sukienka wełn. z 24,30, kostium wełn. d. z 41,85, sweter z 10,80.

MIEJSKIE PRALNIE I FARBARNIE W POZNANIU K6478

POZNANSKA

FABRYKA MASZYN I APARATÓW

PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO

w Poznaniu, E. Szczanieckiej 8

sprzeda z upłynienia przedsiębiorstw lub instytucjom państwowym, spółdzielczym i osobom prywatnym

Autoklawy do sterylizacji

o wym. 350x600, podgrzewane ogniem otwartym.

Bliższych informacji udziela Dział Zbytu Fabryki. Telefon: 639-16. K6413

TOWARZYSTWO KRZEWIENIA WIEDZY PRAKTYCZNEJ, ODDZIAŁ W POZNANIU

ulica Woźna 12

POSZUKUJE 1 LUB 2 POKOI

z przeznaczeniem na lokal biurowy.

(Istnieje możliwość zapewnienia pracy umysłowej osobie oddającej lokal.)

Zgłoszenia w sekretariacie Towarzystwa przy ul. Woźnej 12, pokój 11, tel. 15-61 w godz. od 16-19. K6427

Suknie ślubne nylonowe, taftowe, koronkowe (wielki wybór), welony wypożycza — Elegancja!, Poznań, Mickiewicza 13. 27832g

Radioodbiorniki naprawia zestawia szybko i dobrze inżynier Semma, Poznań, Garbary 67a. 28944g

Artystyczna cerownia. Poznań, Kochanowskiego 5 m. 5 dawniej, plac Wolności 1. 29152g

Kto wykona i dostarczy modele gipsowe i formy robocze do wyrobu kafiak zwanymi berlińskimi. Oferty kierować Zespołu Wytwarzaczy Ceramiki Budowlanej w Morawinku, poczta Rejowiec II pow. Chełm Lubelski. 29871g

Wykonuję budki i pokrowce do spacerówek. Pokrywam ceratą budki i wózki dziecięce. Odna-wiam. Jan Stepiński, Poznań, Szewska 2, skład. 29970g

Posiadam lokal 120 m² w śródmieściu, gaz, woda, światło, telefon, nadajęcy się na wytwórnię oraz sprzedaż (cichy przemysł). Oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30346g.

Farbuje, odświeża buty zamaszowe, torby, teści, płaszcze skórzane — pracownia „Blask”. Poznań, 27 Grudnia 5. 30456g

Suknie, bluzki według najnowszych żurnali krajowych i zagranicznych wykonuję szybko. Poznań, Słowackiego 17 m. 7. 30670g

Artystyczne cerowanie, plisy, ołówki, obciążanie guzików, podnoszenie oczek. Poznań, ul. Świętosławska 9. 30754g

Panna inteligentna, religijna, domatorka sieroty, nawiąże kontakt z paniem od 38-45 lat bez narogów o dobrych charakterze, gospodarną, najchętniej krawcową. Zdjęcia mile widziane. Zwrot i dyskrecja zagwarantowana. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30663g.

Wdowiec samotny lat 55, na stanowisku, dobrze sytuowany, religijny, bez narogów, z prowincji, po-buścił pania do lat 50, przystojną, o dobrym charakterze, gospodarną, najchętniej krawcową. Zdjęcia mile widziane. Zwrot i dyskrecja zagwarantowana. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30663g.

Panna inteligentna, religijna, domatorka sieroty, nawiąże kontakt z paniem od 38-45 lat bez narogów o dobrych charakterze, gospodarną, najchętniej krawcową. Zdjęcia mile widziane. Zwrot i dyskrecja zagwarantowana. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30663g.

Panna inteligentna, religijna, domatorka sieroty, nawiąże kontakt z paniem od 38-45 lat bez narogów o dobrych charakterze, gospodarną, najchętniej krawcową. Zdjęcia mile widziane. Zwrot i dyskrecja zagwarantowana. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30663g.

Panna inteligentna, religijna, domatorka sieroty, nawiąże kontakt z paniem od 38-45 lat bez narogów o dobrych charakterze, gospodarną, najchętniej krawcową. Zdjęcia mile widziane. Zwrot i dyskrecja zagwarantowana. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30663g.

Panna inteligentna, religijna, domatorka sieroty, nawiąże kontakt z paniem od 38-45 lat bez narogów o dobrych charakterze, gospodarną, najchętniej krawcową. Zdjęcia mile widziane. Zwrot i dyskrecja zagwarantowana. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30663g.

Panna inteligentna, religijna, domatorka sieroty, nawiąże kontakt z paniem od 38-45 lat bez narogów o dobrych charakterze, gospodarną, najchętniej krawcową. Zdjęcia mile widziane. Zwrot i dyskrecja zagwarantowana. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30663g.

Panna inteligentna, religijna, domatorka sieroty, nawiąże kontakt z paniem od 38-45 lat bez narogów o dobrych charakterze, gospodarną, najchętniej krawcową. Zdjęcia mile widziane. Zwrot i dyskrecja zagwarantowana. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30663g.

Panna inteligentna, religijna, domatorka sieroty, nawiąże kontakt z paniem od 38-45 lat bez narogów o dobrych charakterze, gospodarną, najchętniej krawcową. Zdjęcia mile widziane. Zwrot i dyskrecja zagwarantowana. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30663g.

Panna inteligentna, religijna, domatorka sieroty, nawiąże kontakt z paniem od 38-45 lat bez narogów o dobrych charakterze, gospodarną, najchętniej krawcową. Zdjęcia mile widziane. Zwrot i dyskrecja zagwarantowana. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30663g.

Panna inteligentna, religijna, domatorka sieroty, nawiąże kontakt z paniem od 38-45 lat bez narogów o dobrych charakterze, gospodarną, najchętniej krawcową. Zdjęcia mile widziane. Zwrot i dyskrecja zagwarantowana. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 30663g.

Sp. Parsk

BRZEŚNICA w powiecie gostyńskim tak jak Brzeście, Brzostowo, Brzostownica wywodzi swoją nazwę od brzości, który chyba szumiał przed lub przy jej urodzinach w XIII lub XIV wieku. Ale nie o Brzeście chodzi. Żyje ona pomiędzy Borkiem a Dolskiem i nie nie wroży jej śmierci.

Ale chciałbym poświęcić kilka słów wspomnieniu jej sąsiadów, wymazanemu z żywych — walecznemu Parskowi, który tu w roku 1382 błyskał mieczami, trząsł się od wojennych okrzyków. Zdobywał go Bartosz II Wenzburg — pan na Gostyniu, Koźminu (pod Kaliszem), Poniecu, Kościanie, Odolanowie i Nabyszczech, a bronił stronniki Grzymaliów — Michałko Tomaszewicz z Ostrowieca. Po 8 dniach walki padł gródek Parsk (parsk — kopicie). Sądzić należy, że został spalony.

Dziś nie szukamy Parska na mapach. Bo z osadami to tak, jak z ludźmi — jedne powstają, inne umierają, a inne łączą się w pewnego rodzaju związki małżeńskie, jak Borek ze Zdzieszem lub Poznań z Miasteczkiem, Chwaliszewem i Śródką. Ten ostatni to już przykład... bigamii!

BUDYŃ miał dużo ambicji, a mało sił i warunków, by podołać obowiązkom miasta, które zaczął pełnić w pierwszych latach XVI wieku. Parę razy jeszcze borykał się na tym szczeblu, a zawsze zmuszony był zejść do roli wioski. Podobny los w dziejach dzieliło jeszcze wiele in-... osiedli.

BUK — miasto biskupów poznańskich, 5 sekretarzy królewskich, zacne, waleczne, patriotyczne (1848 r.). Stawione „Junkami”. Prawo magdeburskie otrzymało przed 1257 rokiem. O wielkości świadczy zastęp 15 piechoty, postanych Jagiellończyków, aby dobre „manto” spuścił międzynarodowym chuliganom, zwanym wten-... czas Żyżakami.

BYTYŃ — jako gródek strzegł drogi na Lubusz (obecnie Frankfurt n/Odrą). Dwa razy robiono z niego miasto. W roku 1458 dał na wet 1 pieszo na wycieczkę rycerską do Prus, ale potem jakoś podpadł. Jeszcze raz w roku 1537 próbowano temu zacnemu osiedlu dać możliwość rozwoju i też nie z tego nie wyszło.

BIELAWY: bielawa — to łąka porastająca białem lub pastwiska, powstałe z dawniejszych pól uprawnych. Kto nie chce, może w to nie wierzyć.



Pożegnanie z wodą

Fot. Kazimierz Przychodźki

PGR powinny przynosić dochód

Państwowe Gospodarstwa Rolne stają przed jeszcze jedną zmianą organizacyjno-gospodarczą, mającą na celu podniesienie poziomu życia, podnosząc z jednej strony oszczędność i obniżając koszty własnych, a z drugiej strony wydajność pracy i rentowność.

Konkretnym środkiem mającym, jeśli nie zapewnić, to w każdym razie zbliżyć do osiągnięcia, jest przejście gospodarstw na tak zwany rachunek własny. Za tym idzie — rzecz oczywista — zwiększenie uprawnień kierownictwa i załogi gospodarstwa. Krótko mówiąc, skończyło się dyrgolanie i planowanie centralne, sztywne, nie uwzględniające często specyfiki i warunków ekonomicznych danego rejonu, a do głosu i bezpośredniego udziału w gospodarowaniu doszły zespoły i rady robotnicze.

Jak w świetle tych zmian wyglądać będzie w bieżącym roku gospodarstwo 1957/58 sytuacja zespołu PGR Lubasz w powiecie czarnkowskim? Skupia on 9 gospodarstw o specjalizacji roślinno-hodowlanej i łącznej powierzchni 4300 ha użytków rolnych.

Według przewidywań planowych, gospodarstwa te przyniosą chyba już ostatni deficyt, przekraczający 1 milion 700 tysięcy zł. Z wszystkich gospodarstw jedynie dochodowym jest Jakubowo pod zarządem Ludwika Banaszyka, a największe z go-

spodarstw Lubasz wykazuje bilans zerowy.

Zjawisko to uzasadnione jest szeregiem przyczyn, z których kardynalną pozostaje ciągle zagadnienie sił roboczych. Wprawdzie zespół ma wystarczającą ilość traktorów (na każde 100 ha użytków przypada jeden), lecz szczególnie daje się odczuć brak ludzi. Załedwie 5 robotników przypada na 100 ha użytków rolnych. W tej chwili potrzeba 50 robotników stałych. Okoliczność ta wpływa oczywiście ujemnie na pracę i na produkcję oraz zwiększa wydatki na plac. Robotnicy angażowani dorywczo, robotnicy sezonowi, są bowiem drożsi od robotników stałych.

Problem ten już w przyszłym roku zostanie w dużej mierze zgaśnię. Blisko 2 miliony złotych przeznaczają się na budownictwo mieszkaniowe. Dwurodzinne domki z budynkiem gospodarczym poddawane zostaną w każdym gospodarstwie, co na pewno zachęci niejedną rodzinę do pracy w PGR i zarazem wstrzyma odpływ młodych ludzi.

Niemalże wpływ na deficyt mają nienajlepsze tegoroczne zbiory, które w 4 zasadniczych zbiorach okazały się gorsze o 10 do 15 proc. od zbiorów ubiegłorocznych. Wyjaśnione, słabe grunty przekazywane w ostatnich latach do zagospodarowania przy niezmienionej obsadzie zwierząt, a tym samym przy zmniejszonym obornikowaniu, nie mogły dać dobrego urodzaju. Niedawno zespół dokonał zwrotu ponad 520 ha takich gruntów ich właścicielom.

Obsada zwierząt gospodarskich jest średnio o połowę mniejsza, niż w gospodarce chiopskiej. Na 100 ha użytków rolnych przypada załedwie 30 sztuk bydła, 54 sztuki trzody chlewnej, 13 owiec i 7 koni.

Przed wszystkim uderza niski stan bydła, które mogłoby przynieść zespołowi największe dochody. Cena za mleko bowiem została dla PGR podniesiona z 90 groszy do 2,30 zł. Kierownicy gospodarstw zaplanowali już zwiększenie obor o 50 krów.

W produkcji roślinnej największe dochody przynosić będzie planacja traw nasennych i roślin olejnych.

Produkcja zboża i żywca, jakkolwiek należy do zasadniczych, nie jest jeszcze, niestety, w warunkach PGR zbyt opłacalna. Już w przyszłym roku jednakże sytuacja poprawi się elektryfikacja kilku gospodarstw.

Zadaniem kierowników gospodarstw i załóg robotniczych będzie dążenie do zwiększenia opłacalności produkcji, do szukania nowych metod pracy, do wykrywania źródeł oszczędności i dodatkowych korzyści. Planowany

niedobór winien być już ostatecznym.

Wraz z przywilejami wzrostu obowiązków i odpowiedzialności z tytułu współgospodarowania, im większa zapobiegliwość wokół wspólnego dobra i lepsze wyniki produkcji, tym większa nadzieja rychłej poprawy warunków bytu. I dlatego ważne są jeszcze dwa zagadnienia, które zespół PGR w Lubaszu winien rychło wziąć pod uwagę. A przede wszystkim — sprawa kwalifikacji kierowników gospodarstw. Kierownictwo gospodarstwa winno leżeć jedynie w rękach ludzi, którzy podołają obowiązkowi.

Zagadnienie drugie — to załogi robotnicze. Chciałoby się uczestniczyć w kierowaniu gospodarstwem, ale w żadnym gospodarstwie zespołu Lubasz nie zostały dotąd zorganizowane. Czy nie czas o tym pomyśleć?

Stefan SURMA

Grypa A-57 w Kaliszu

Od kilku dni panuje w Kaliszu azjatycka grypa, która atakuje przede wszystkim dzieci szkolne. Lekarze są przeciążeni pracą. W aptekach długie ogonki czekających na lekarstwa. (t)

SPORT

Co słychać?

Pietwonurkowie — to amatorzy turystyki podwodnej. W Poznaniu zrzeszeni są w sekcji PTT-K. Na wiosnę przyszłego roku mamy ich ujrzeć na wodach Wielkopolski.

W naszym piwactwie nie jest najlepiej. W związku z tym coraz głośniej mówi się o przeniesieniu siedziby PZP ze stolicy do Poznania, który już był miejscem naszego najwyższej magistratury tej dyscypliny w Polsce.

Brydżyści rozpoczynają...

Już od dawna w niektórych ośrodkach Polski, jak Warszawa i Kraków, rozpoczęli swą działalność brydżyści, którzy zrzeszyli się w szeregach Polskiego Związku Brydża Sportowego. Niewiele w tym do Warszawy i Krakowa pozostają i poznaniacy, którzy założyli już kilka bardzo żywotnych sekcji brydżowych na naszym terenie.

Na niedawnym zjeździe delegatów z całego województwa brydżyści wybrali Zarząd Okręgowy PZBS. W skład jego weszli: inż. Leonhard — przewodniczący, Bilip — sekretarz, oraz członkowie: Dudzik, Galica i Skrzypiński.

Na zjeździe tym ustalono także termin rozgrywek o drużynowej mistrzostwo ligi okręgowej. Rozpocznie się one 10 listopada. Termin nadsyłania zgłoszeń do rozgrywek upływa 23 bm. W rozgrywkach mogą brać udział sekcje przyzakładowe liczące minimum 8 członków. Mecze rozgrywać mogą minimum dwie pary z każdej sekcji. Zgłoszenia do rozgrywek należy nadsyłać do Sekcji Brydża Sportowego przy Klubie Kolarza — Poznań, ul. Marchlewskiego 130/140. (w)

Przestępstwa - kary

B. brygadziści grupy melioracyjnej Zespołu PGR w Trzcińcu — Kazimierz Żydowicz za kradzież ponad 25 tys. zł skazany został na 2,5 roku więzienia oraz 5 tys. zł grzywny. Prokuratura wniosła także o surowsze ukaranie. (ak)

Korespondenci piszą:

z Piły

WIELU KIEROWNIKÓW SKLEPOW w Piile odpowiadać będzie przed Kolegium Orzekającym MRN, za nieprzestrzeganie higieny w handlu. Do uchybień tych zaliczyć należy: brak świadectwa lekarskiego, czystej odzieży ochronnej oraz brud i nieporządek w sklepie. O oknach wystawnych lepiej nie mówić. (ko)

z Ostrowa

W SKLEPIE na narożniku ulic Gen. Świerczewskiego i Sukienniczej MHD uruchomił sprzedaż wyrobów warszawskiej Fabryki Cukrów i Czekolady im. „22 Lipca”. Jest on dosiownie oblegany przez amatorów słodczy. (mi)

OSTROWSKICH MIŁOŚNIKÓW SZTUKI BALETOWEJ czeka niespodzianka. Państwowy Polski Zespół Tańca pod kierownictwem Eugeniusza Paplińskiego wystąpi 19 i 20 bm. o godz. 19.30 na scenie Domu Kultury Kolarza. W programie tańce: ludowe, charakterystyczne i klasyczne. (mi)

z Kalisza

SAMODZIELNY REFERAT ZATRUDNIENIA przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej werbuje chętnych do prac wykopkowych ziemniaków i buraków do powiatów: wągrowieckiego, szamotulskiego, obornickiego, poznańskiego, pilskiego i średzkiego. (t)

ZARZĄD KS „CALISIA” urządza sprzedaż cegiełek premiowych w cenie 10 zł. Nagrody: radioaparaty, maszyny do szycia, pralki elektryczne itd. Dochód — na rozbudowę sekcji halowych. (kp)

BUDKA TELEFONICZNA została zainstalowana tuż przy Ratuszu. Jeden telefon publiczny, jak na Kalisz, to za mało!

z Szamotuł

Miejski Komitet Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy w Pniewach planuje w tym miesiącu urządzenie wycieczki kolarskiej dla dzieci, uruchomienie strzelnicy, mecz piłki nożnej, imprezę artystyczną z udziałem artystów z Poznania oraz zabawą taneczną.

z Wrześni

Pałupka na motocykle, samochody i ogumione wozy konne jest przejazd przez tory kolejowe na szosie z Wrześni do Psar Polskich. Konieczna jest naprawa tego przejazdu.

Harcerze wrześnińscy włączyli się do akcji zbierania funduszy na odbudowę zniszczonych przez hitlerowskich okupantów obu pom-

ników ku czci kosynierów, poległych przez 110 laty.

Komisja do walki ze spekulacją przeprowadziła w tym roku 80 kontroli, które w 24 wypadkach ujawniły nadużycia. (kst)

Po śladach walk sprzed 38 lat

Powstańcy wielkopolscy z Rakoniewic, którzy w styczniu 1919 roku bili się o prastarą polską ziemię babimojską, urządzili wycieczkę na miejsce dawnych walk. Na cmentarzu w Babimoście złożyli hołd poległym współtowarzyszom broni. Udał się także do pobliskiego Kramska Nowego, gdzie również toczyli boje.

W dalszej podróży samochód zawiózł wycieczkowiczów do Nowej Wsi Zbąskiej. Ziemia tej wsi z wszystkich osiedli naszego województwa w czasie powstania wielkopolskiego została najobficiej zroszona krwią. Poległo tam 23 powstańców. 58 z nich pochowano na wzniesieniu pod lasem. Przy tej mogile w roku 1926 postawiono okazały pomnik. Jest to bodaj jedyny pomnik powstańców, jaki przetrwał okupację hitlerowską.

W powrotnej drodze wycieczka zwiedziła miejsce szubienicy w Tuchoz, na której podczas ostatniej wojny hitlerowcy powiesili dwudziestu Polaków. Obecnie stoi tu krzyż. Więcej nie tam nie ma, a przecież przydałaby się jakaś tablica ze skromnym choćby napisem, oznajmiającym, kiedy i kto tam zginął. Miejsce to — niestety — jest bardzo zaniedbane. (jw)

Wiele można zrobić

Kolejarze służby drogowej z Leszna przystąpili w bieżącym roku do przebudowy starego magazynu byłej Ekspedycji Towarowej przy stacji we Wschowie na mieszkania. Dzięki temu trzy rodziny otrzymały 3-izbowe mieszkania.

Na tej samej stacji w toku realizacji są dalsze roboty nad przebudową budynku dawnej agencji celnej, gdzie poza istniejącymi już mieszkaniami zostaną urządzone dalsze pomieszczenia mieszkalne oraz kilka lokali dla Kolejowej Przychodni Lekarskiej, która w chwili obecnej znajduje się w prywatnym budynku w mieście.

Zakończenie prac, które wykonywane są jako dodatkowe roboty i oddanie do użytku Poradni Lekarskiej nastąpi jeszcze w końcu br. Wspomnieć należy również o obywatelskim podejściu i współpracy innych służb, które przysłały do tych prac swoich fachowców. (R)

Wioślarskie mistrzostwa świata po raz pierwszy w 1962 r.

Na zakończenie kilkudniowego pobytu w Polsce prezes Międzynarodowej Federacji Wioślarskiej (FISA) Gaston Mullegg odbył w stolicy konferencję z przedstawicielami prasy i aktywnymi wioślarskim.

P. Mullegg wyraził się bardzo pochlebnie o naszych torach regatowych. Specjalną uwagę poświęcił jednak torowi na Malcie, gdzie od 21-31 sierpnia 1958 r. została rozegrana kobiece i męskie mistrzostwa Europy w wioślarstwie.

Poza udziałem reprezentacji wioślarskich poszczególnych państw Europy, spodziewany jest również start osad amerykańskich. W tydzień po mistrzostwach Europy w Poznaniu odbędą się wielkie międzynarodowe zawody w Łegniewie pod Bydgoszczą o puchar ufundowany przez p. Mullegga. Regaty te zostaną umieszczone w kalendarzu imprez FISA. Bydgoskie regaty będą nieoficjalnym rewanżem za mistrzostwa Europy. Podczas trwania mistrzostw Europy obradować będzie

w Poznaniu kongres FISA, który ma m. in. zatwierdzić program regat o mistrzostwo świata w 1962 r. oraz wyznaczyć miejsce tej wielkiej rewi światowego wioślarstwa.

Czołowe osady polskie już rozpoczęły przygotowania do mistrzostw Europy. Przedstawiciele klubów bydgoskich BTW i WKS Zawisza przeprowadziły już wstępne rozmowy celem zorganizowania wspólnych treningów i przygotowania kombinowanych osad.

Inicjatywa ta zasługuje na pełne uznanie. Celowość takiej akcji może przydać się również w Poznaniu. (x)

Korespondenci SPORTOWI donoszą

Wroniecka Sparta pokonała w meczu o mistrzostwo klasy A Kolarza z Czarnkowa 5:0; w spotkaniach o wejście do klasy B — LZS Kaźmierz zwyciężył Promień Opalenica 2:0, a LZS Sokół Pniewy — Wartę z Międzyzdroj 4:2. Juniorzy szamotulskiej Sparty rozgromili jedenastkę LZS Sokół z Pniew 11:1. (sm)

LZS Obrzycko pokonał swego imiennika z Dusznik w meczu piłki nożnej o puchar POZPN — stos. 18:0. Sparta II Szamotuły uległa Concordii z Murowanej Gośliny 0:1. (sm)

Podczas zawodów lekkoatletycznych w Wągrowcu reprezentant Szamotuł ustanowił dwa nowe rekordy swego powiatu, mianowicie: Władysław Brzozowski w rzucie dyskiem 33,63 i Marian Mazur na 1000 m 2.51,0 m. (sm)

Zawodnik LZS Szamotuły Słomiński zajął w szosowym wyścigu kolarskim w Międzyzdrojach drugie miejsce. (sm)

Październik Imieniny

19

sobota

Piotra, Ziemonita

Teatry

KALISZ — „Huzarzy”

Kina

KALISZ — Wolność: „Człowiek w żelaznej masce”, Stylowe: „Wszyscy jesteście mordercami”; OSTROW — Przewodnik: „Kochanek lady Chatletley”; Słonec: „Wraki”; — GNIEZNO — Polonia: „Urlop w Wenecji”; Lech: „Odrodzenie”; LESZNO — Sportowiec: „Damski krawiec”.

Radio

SOBOTA

PROGRAM I

Fala 1322 m

15.10 — utwory charakt., 15.30 — koncert z płyt, 16 — z życia Zw. Radz., 16.30 — ros. muz. symf., 17 — aud. dla dzieci, 17.30 — muzyka Portugali, 17.55 — wolna trybuna literacka, 18.10 — aud. aktualna, 19.15 — koncert reklam., 19.30 — konc. Krak. Ork. PR, 20.15 — utwory

skrzypc., 20.30 — „Pan Damaży” — fragm. komedii, 21.30 — wieczór rozrywk.-taneczny, 22 wesoły kramik, 22.15 — d. c. wieczoru rozrywk.-tan., 22.50 — sygnał dla celów geod., 23.10 — duet na skrzypce i wiolonczelę.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.04, 15, 19, 21 i 23.

NIEDZIELA

PROGRAM I

Fala 1322 m

10 — radiowy magazyn wojskowy, 10.30 — muz. na skrzypce i fortep., 10.50 — skrzynka ogólna PR, 11 — polska muz. ludowa, 11.20 — książki, które na was czekają, 11.50 — program dnia, 11.57 — sygnał czasu, 12.04 — poranek symf., 13.15 rep. dźwiękowy, 13.45 — kalendarz muzyczny, 14.25 — koncert chóru chłop. PR p.d. Edmunda Kajdasza, 14.45 — recenzja książki Adama Bróchnika, 15 z życia Związku Radzieckiego, 15.30 — w niedzielne popołudnie, 16 — konc. chopin., 16.30 z cyklu opowieści wędrownicze, 17 — ze świata operetki, 18 — słuchowisko, 19.05 — felle ton aktualny, 19.15 — gra ork. tan. PR, 19.45 — muzyka tan., 20.30 — na fall humoru i satyry, 21.40 — opera w przekroju — D. Kabalewski — „Rodzina Taraca”, 22.25 — muzyka tan.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 19, 21 i 23.